

GŁOS BRATA



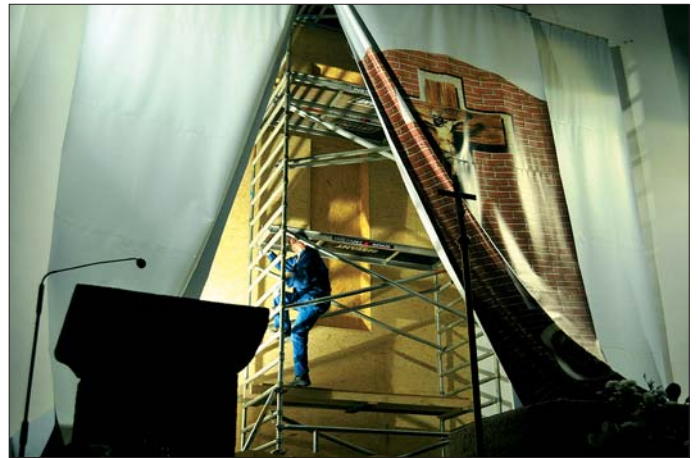
Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2010 r. Nr 4 (46)



Chrystus się rodzi, nas oswobodzi. Anieli grają, Króle witają.

PRACE W PREZBITERIUM



Słowo od księdza Proboszcza

Kolejny rok kalendarzowy dobiega końca. Wiele się wydarzyło zarówno w naszej Ojczyźnie, jak i we Wspólnocie Parafialnej. Dziękujemy Panu Bogu za wszystko. Zarówno za te doświadczenia, które pachną radością i optymizmem, jak również za te, których jeszcze do końca nie rozumiemy. Bóg rodzi się w Betlejem i niech narodzi się ponownie w naszych sercach. Niech ożywi nadzieję i chęć bycia „dla innych”. Czytając kolejny numer Głosu Brata dziękujmy Bogu za wszystkich, którym się „chce” i którzy widzą sens dawań.

Pragnę podziękować za pracę i zaangażowanie w minionym roku Kapłanom, Siostram, Katechetkom, i Wam, Kochani nasi wierni, za wsparcie, które pozwoliło nam tak wiele uczynić. Dziękuję za waszą modlitwę i wsparcie materialne. Niech Św. Brat Albert wyprasza wszystkim siłę i moc, aby nie ustać w drodze, aby to Boże dzieło budować w nas i na zewnątrz.

Na radosny czas przeżywania Prawdy o Bożym narodzeniu życzę wszystkim pokoju i miłości oraz wiary i nadziei.

*Z uśmiechem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Witamy w naszej parafii księdza Rafała Dettlaffa, który od 1 listopada tego roku zasilil grono kapłanów posługujących w naszej parafii.

Urodził się 16 lutego 1975 roku w Pucku. Pochodzi z parafii pw. św. Michała Archaniola w Starzynie.

Święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 2000 roku w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

Posługiwał w parafiach: NMP Królowej Różańca Świętego w Gdańsku Przymorzu, św. Andrzeja Boboli w Gdyni Obłuzu, św. Jadwigi Królowej w Gdyni Karwinach i Świętej Rodziny w Gdyni Grabówku. Obecnie jest katechetą w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Gdyni oraz notariuszem w Gdańskim Trybunale Metropolitalnym.

Kocha Kaszuby, a wolne chwile poświęca swojej pasji, jaką jest genealogia. Jest także zapalonym pszczelarzem.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

26.09 – W duchowej łączności z XXVI Ogólnopolską Pielgrzymką Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę małżeństwa z naszej parafii podczas wszystkich Mszy św. odnowiły swoje małżeńskie śluby.

9.10 – Dzieci i młodzież z Eucharystycznego Ruchu Młodych przeżywały w naszej parafii jesienny diecezjalny dzień wspólnoty.

16.10 – Mszą świętą swoje patronalne święto rozpoczęło Gimnazjum nr 21 im. Dziedzictwa Pontyfikatu Jana Pawła II.

18.10 – Początek prac przy budowie ściany w prezbiterium.

25-27.10 – Odbyły się rekolekcje ewangelizacyjne prowadzone przez ks. dr. Wojciecha Klawikowskiego z Pelplina wraz z naszą parafialną wspólnotą „Łódź Jezusowa”.

28.10 – W kościele ustawiony osiem nowych dębowych ław między konfesjonalami.

29.10 – Odbyła się „Plejada świętych” w SP nr 79 – radosne świętowanie i konkurs z okazji zbliżającej się uroczystości Wszystkich Świętych.

1.11 – Dekretem Księdza Arcybiskupa Metropolity do pracy duszpasterskiej w naszej parafii został skierowany ks. Rafał Dettlaff. Serdecznie witamy!

7.11 – Przygotowano wystawę z projektami dwunastu witraży przeznaczonych do naszego kościoła.

21.11 – Msza święta o godz. 9.30 została uświetniona przez oprawę muzyczną młodzieżowej orkiestry i scholi.

26-27.11 – Młodzież studencka uczestniczyła w wyjeździe integracyjnym do Swarzewa.

21.11 – Szkolne Koło Caritas z Gimnazjum nr 21 przeprowadziło skuteczną akcję zbierania środków na zakup specjalistycznego wózka dla naszego parafianina Kamila.

27.11 – Łącząc się z papieżem Benedyktem XVI w modlitwie o uszanowanie świętości życia, podczas uroczystych niesporów zwanych lucernarium rozpoczęliśmy adwent.

27.11 – W atmosferze radości odbyła się parafialna zabawa andrzejkowa przygotowana przez wspólnotę Domowego Kościoła.

4.12 – Grupa parafian udała się autokarem do Torunia na obchody 19. rocznicy powstania Rodziny Radia Maryja.

5.12 – Dzieci ze SP nr 80 przeprowadziły przed kościołem kiermasz ozdób świątecznych.

5-8.12 – Rekolekcje adwentowe prowadził ks. Krzysztof Konkol z Rumi.

7.12 – W wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP schola parafialna wraz z Liturgiczną Służbą Ołtarza przygotowała nabożeństwo akatyst ku czci Maryi.

8.12 – Ks. Bp Ryszard Kasyna udzielił w naszym kościele święceń diakonatu Wojciechowi Kulińskiemu odbywającemu praktykę duszpasterską w naszej parafii.

10-11.12 – Odbył się wyjazd integracyjny chóru parafialnego do Straszyna.

Czego uczy nas Katechizm, cz. – 10

Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozważań o treściach zawartych w trzeciej części Katechizmu Kościoła Katolickiego pt. ŻYCIE W CHRYSZCIE. W szczególności mówi o wspólnotowym charakterze powołania ludzkiego i o tym, czym są prawo i łaska w kontekście zbawienia Bożego oraz o nakazach Kościoła, jakimi są przykazania kościelne.

WSPÓLNOTA LUDZKA

Aby się rozwijać zgodnie ze swoją naturą, osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Społeczność jest pewną grupą osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej „dziedzicem”, otrzymuje talenty, które wzbogacają jego tożsamość. Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne.

Każda wspólnota ludzka potrzebuje prawowitej władzy, która zapewnia poszanowanie prawa i porządku i przychodzi do urzeczywistnienia dobra wspólnego. Ma ona podstawę w naturze ludzkiej, ponieważ należy do porządku ustanowionego przez Boga. Obowiązek posłuszeństwa domaga się od wszystkich okazywania władzy należnego jej uznania i szacunku. Władza jest sprawowana w sposób prawowity tylko wtedy, gdy troszczy się o dobro wspólne danej społeczności i do jego osiągnięcia używa środków moralnie dozwolonych. Jeśli sprawujący władzę ustanawiają niesprawiedliwe prawa lub podejmują decyzje sprzeczne z porządkiem moralnym, to rozporządzenia te nie obowiązują w sumieniu.

Zgodnie ze społeczną naturą człowieka, dobro każdego jest związane w sposób konieczny z dobrem wspólnym. Przez dobro wspólne należy rozumieć „sumę warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość” (por. Sobór Watykański II). Dobro wspólne wymaga: poszanowania i popierania podstawowych praw osoby ludzkiej, dobrobytu, czyli wzrostu dóbr duchowych i ziemskich poszczególnych ludzi i społeczności, pokoju i bezpieczeństwa wszystkich.

Z dobrem wspólnym i ze sprawowaniem władzy łączy się sprawiedliwość społeczna. Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy. Sprawiedliwość społeczną można osiągnąć jedynie przy poszanowaniu godności człowieka. Osoba jest celem ostatecznym społeczeństwa, które jest na nią ukierunkowane. Poszanowanie osoby ludzkiej pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z jej godności jako stworzenia. Bez poszanowania osoby władza może opierać się jedynie na sile i przemocy.

Wszyscy ludzie stworzeni na obraz jedyne Boga, obdarzeni taką samą rozumną duszą, mają tę samą naturę i to samo pochodzenie. Wszyscy odkupieni przez ofiarę

Chrystusa są wezwani do uczestnictwa w tym samym Bożym szczęściu; wszyscy więc cieszą się równą godnością. Istnieją różnice między ludźmi. Pan Bóg w swoim zamysle nie rozdzielił równo „talentów”. Chce, aby każdy otrzymywał to, czego potrzebuje i by ci, którzy posiadają poszczególne „talenty” udzielali ich tym, którzy ich potrzebują. Istnieją także nierówności ekonomiczne i społeczne, które godzą w miliony istot ludzkich. Pozostają one w jawnej sprzeczności z Ewangelią, ponieważ są sprzeczne ze sprawiedliwością społeczną, godnością osoby ludzkiej i pokojem.

PRAWO MORALNE

Prawo moralne jest dziełem Mądrości Bożej. Wyznacza ono człowiekowi drogi, zasady postępowania, które prowadzą do obiecanego szczęścia; zakazują dróg zła, które odwracają od Boga i Jego miłości. Prawo moralne wyraża się w różnych, powiązanych ze sobą formach: prawo wieczne, będące w Bogu źródłem wszystkich praw, prawo naturalne, prawo objawione (Stare Prawo i Nowe Prawo) oraz prawo cywilne i prawo kościelne.

Prawo naturalne wyraża pierwotny zmysł naturalny, który pozwala człowiekowi rozpoznać, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo. Prawo naturalne będące dziełem Stwórcy, obecne w sercu każdego człowieka i ustanowione przez rozum, jest uniwersalne w swoich przepisach i jego władza rozciąga się na wszystkich ludzi. Wyraża ono godność osoby i określa podstawę jej fundamentalnych praw i obowiązków. Prawo naturalne jest niezmiennie (por. Sobór Watykański II) i trwałe pośród zmian historycznych; istnieje wśród zmieniających się poglądów i obyczajów. Zasady, które są jego wyrazem, pozostają ważne w swojej istocie. Prawo naturalne stanowi konieczną podstawę do opracowania zasad moralnych oraz dla prawa cywilnego. Stare Prawo, wyrażone w przykazaniach Dekalogu, stanowi pierwszy etap prawa objawionego. Jego przepisy moralne ustalają podstawy powołania człowieka, zakazują tego, co sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego, a nakazują to, co jest dla niej istotne. Stare Prawo przygotowuje i uzdalnia do nawrócenia i przyjęcia Ewangelii, ale jest jeszcze niedoskonałe i samo z siebie nie daje mocy i łaski Ducha, aby je wypełnić.

Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne jest dopełnieniem prawa Bożego, naturalnego i objawionego. Jest ono dziełem Chrystusa i zostało wyrażone w sposób szczególny w Kazaniu na Górze. Kazanie na Górze nie znosi przepisów moralnych Starego Prawa i nie pomniejsza ich znaczenia, ale wydobywa ich ukryte możliwości. Nie daje nowych przepisów, ale przemienia samo źródło czynów, czyli serce, gdzie kształtuje się wiara, nadzieja i miłość, a wraz z nimi inne cnoty. Prawo ewangeliczne wypełnia więc przykazania Prawa. Nowe Prawo obejmuje akty religijne: jałmużnę, modlitwę i post, kierując je do Ojca, „który widzi w ukryciu”, w przeciwieństwie do tych, którzy pragną, „żeby ich ludzie widzieli” (Mt 6, 1-6; 16-18). Jego modlitwą jest „Ojcze nasz” (por. Mt 6, 9-13). Do Kazania na Górze należy dołączyć ka-

techezę moralną pouczeń apostoelskich zawartą w: Rz 12-15, 1 Kor 12-13, Kol 3-4, Ef 4-6 i in. Nauka ta przekazuje z autorytetem Apostołów nauczanie Pana, zwłaszcza przez wykład cnót wypływających z wiary w Chrystusa i ożywionych przez miłość. Nowe Prawo jest nazywane prawem miłości, ponieważ pobudza do działania bardziej z miłości niż z bojaźni. Jest nazywane prawem łaski, ponieważ udziela nam łaski do działania za pośrednictwem wiary i sakramentów oraz prawem wolności, ponieważ skłania nas do spontanicznego działania pod wpływem miłości.

Oprócz przykazań nowe Prawo zawiera rady ewangeliczne. Zadaniem przykazań jest odrzucenie tego, co niezgodne jest z miłością. Celem rad jest oddalanie tego, co nawet nie sprzeciwiając się miłości, może stanowić przeszkodę w jej rozwoju.

ŁASKA I USPRAWIEDLIWIENIE

Usprawiedliwienie zostało nam wysłużone przez Mękę Chrystusa. Jest nam ono udzielane przez chrzest, sakrament wiary. Dostosowuje nas ono do sprawiedliwości Boga, który czyni nas wewnętrznie sprawiedliwymi mocą swojego miłosierdzia. Jego celem jest chwała Boga i Chrystusa oraz dar życia wiecznego (Sobór Trydencki). Usprawiedliwienie uwalnia człowieka od grzechu i oczyszcza z grzechu jego serce. Jest konsekwencją inicjatywy miłosierdzia Boga, który ofiaruje przebaczenie. Ustanawia współpracę między łaską Boga i wolnością człowieka. Jej wyrazem ze strony człowieka jest przyzwolenie wiary na słowo Boga, który wzywa go do nawrócenia. Usprawiedliwienie jest najdoskonalszym dziełem miłości Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie i udzielonej przez Ducha Świętego.

Łaska Chrystusa jest darem Boga, który uzdalnia nas do uczestnictwa w jego życiu trynitarnym. Jest to łaska uświęcająca lub przeobstwiająca, otrzymana na chrzcie. Rozróżnia się łaskę habitualną, czyli trwałe uzdolnienie do życia i działania zgodnego z Bożym wezwaniem, oraz łaski aktualne, które oznaczają interwencję Bożą bądź na początku nawrócenia, bądź podczas dzieła uświęcania. Łaska jest darem Ducha, który usprawiedliwia nas i uświęca. Łaska obejmuje takie dary, których Duch nam udziela by uzdolnić nas do współpracy w zbawianiu innych i we wzroście Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Tymi darami są łaski sakramentalne, czyli dary właściwe sakramentom. Są ponadto łaski specjalne, nazywane również charyzmatami, mające na celu dobro wspólne Kościoła. Wśród nich wyróżnia się łaski stanu, które towarzyszą wykonywaniu odpowiednich zadań życia chrześcijańskiego i posług w Kościele. Łaska, należąc do porządku nadprzyrodzonego, wymyka się naszemu doświadczeniu i może być poznana jedynie przez wiarę.

Zasługa człowieka u Boga w życiu chrześcijańskim wynika z tego, że Bóg w sposób dobrowolny postanowił włączyć człowieka w dzieło swojej łaski. Działanie Boga jest pierwsze; wolne działanie człowieka jest wtórne jako jego współpraca, tak że zasługi dobrych uczynków powinny być przypisane najpierw łasce Bożej, a dopiero potem wiernemu. Zasługa człowieka powraca zatem do Boga, ponieważ jego dobre uczynki pochodzą z natchnień i pomocy Ducha

Świętego. Poruszeni przez Ducha Świętego możemy wysłużyć sobie i innym łaski potrzebne do naszego uświęcenia i otrzymania życia wiecznego jak również konieczne dobra doczesne, zgodne z zamysłem Bożym. Nikt nie może wysłużyć sobie łaski pierwszej, która jest początkiem nawrócenia i usprawiedliwienia.

KOŚCIÓŁ – MATKA I WYCHOWAWCZYNI

W Kościele chrześcijanin wypełnia swoje powołanie. Od Kościoła przyjmuje słowo Boże, które zawiera pouczenia „Prawa Chrystusowego” (por. Ga 6, 2). Od Kościoła otrzymuje łaskę sakramentów. Od Kościoła uczy się przykładów świętości, której wzorem jest Najświętsza Maryja i święci, których go poprzedzili, a których liturgia celebrytuje we wspomnieniach.

Kościół otrzymał od Apostołów „Chrystusowy nakaz zwiastowania zbawiennej prawdy” (Sobór Watykański II). „Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, o ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”. (KPK, kan. 747, par. 2). Nad zachowaniem czystości wiary przekazanej przez Apostołów czuwa Urząd Nauczycielski Kościoła. Władza Urzędu Nauczycielskiego rozciąga się także na dziedzinę życia moralnego, w tym na szczegółowe przepisy prawa naturalnego, ponieważ ich zachowanie jest konieczne do zbawienia.

Dla zagwarantowania wiernym niezbędnego minimum ducha modlitwy, życia sakramentalnego i wysiłku moralnego oraz wzrastania miłości Boga i bliźniego, Kościół podaje wiernym pięć przykazań. Brzmienie tych przykazań przyjętych przez Episkopat Polski i zatwierdzonych przez Kongregację Nauki Wiary 10 czerwca 2002 r. jest następujące:

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w Okresie Wielkanocnym, przyjąć Komunię św.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Dla podkreślenia wagi, jaką Kościół przywiązuje do sakramentu pokuty, Katechizm w przypisie podaje wykładnię czwartego przykazania.

Jest ona następująca:

„Wszyscy wierni obowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca.

- Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post.
- Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i okres Wielkiego Postu.
- Wstrzemięźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia, we wszystkie piątki i Środę Popielcową.
- Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18 a 60 rokiem życia.
- Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.
- Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu”.

Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek
Współpraca: ks. Krzysztof Grzemski



„Co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?... Jeśli chcesz zachować życie, zachowaj przykazania” (Mt 19, 16-17). Pytanie młodzieńca skierowane do Chrystusa i daną mu odpowiedź można przyjąć jako motto rozważań treści Dekalogu, będących przedmiotem następnego artykułu.

Historia Kościoła Gdańskiego cz. – 9

GAŃSCY BŁOGOSŁAWIENI Z OKRESU SPRZED I Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Papież Jan Paweł II podczas czerwcowej pielgrzymki do Polski w 1999 roku beatyfikował 108 polskich męczenników z okresu II wojny światowej. Wśród nowych błogosławionych znalazło się aż pięciu duchownych z Ziemi Gdańskiej, którzy z miłości do ojczyzny i w obronie wiary oddali swoje życie. Są to: błogosławiony ks. Bronisław Komorowski, błogosławiony ks. Franciszek Rogaczewski, błogosławiony ks. Marian Górecki, błogosławiony ks. kmdr Władysław Miegiń i błogosławiona s. Alicja Kotowska.



Ks. Bronisław Komorowski

Urodził się 25 maja 1889 r. w Barłoźnie koło Skórcza w powiecie starogardzkim. Po uzyskaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, które ukończył w 1914 r. Po uzyskaniu święceń kapłańskich przez rok pracował jako wikariusz w parafii w Łęgowie, następnie został skierowany do parafii św. Mikołaja

w Gdańsku, gdzie głosił kazania w języku polskim oraz przygotowywał dzieci do przyjęcia sakramentów św., a także nauczał historii i języka polskiego. W 1924 r. ks. Komorowski otrzymał od biskupa gdańskiego Edwarda O' Rourke nominację na kuratora nowo utworzonej placówki duszpasterskiej dla Polaków w Gdańsku-Wrzeszczu. Ks. Bronisław od początku z wielkim zapałem rozpoczął pracę duszpasterską w powierzonej mu placówce. Pierwszym najważniejszym zadaniem było zaadoptowanie dawnej ujeżdżalni koni na kościół, który poświęcony został św. Stanisławowi Biskupowi. Dzieło to swymi ofiarami i współpracą wspierali Polacy mieszkający w Gdańsku. Ks. Komorowski starał się stworzyć jak najlepsze relacje z rodakami. Zakładał związki oraz stowarzyszenia religijno-narodowe. Dla swoich podopiecznych ks. Bronisław był nauczycielem, obrońcą i pocieszycielem, a przy tym kapłanem całkowicie oddanym Bogu i ojczyźnie.

W 1937 r. biskup O' Rourke erygował przy kościele św. Stanisława Biskupa parafię personalną, a ks. Komorowski został jej proboszczem. Jednak władzom niemieckim nie podobało się tworzenie polskich parafii personalnych i nakazały biskupowi cofnąć decyzję o ich powołaniu. Mimo, że erygowanie polskich parafii zostało zawieszona, wokół wielkiej osobowości ks. Komorowskiego nadal koncentrowało się życie religijne polonii. W uznaniu zasług dla pracy swego duszpasterza zarząd kościelny kościoła św. Stanisława w 1937 r. przesłał do kurii biskupiej pismo z prośbą o nadanie godności prałata ks. Komorowskiemu. Życzenie polskich katolików nie spełniło się. Jednakże obchody 25-lecia kapłaństwa ks. Komorowskiego były okazją otwartego wyrażenia swych uczuć dla jubilata, które

zorganizowano w niedzielę 2 kwietnia 1939 r. Kolejnym miłym przeżyciem ks. rektora były jego 50-te urodziny, 18 maja tego samego roku.

W obliczu zbliżającej się wojny ks. Komorowski nie opuścił swej placówki duszpasterskiej pomimo rad swych przyjaciół. Już pierwszego dnia wojny został aresztowany i przewieziony do *Victoria-Schule*, gdzie został brutalnie pobity podczas przesłuchań. Tam pomimo wycieńczenia i obrażeń, słuchał wraz z innymi aresztowanymi księżmi spowiedzi współwięźniów.

2 września ks. Komorowski wraz z grupą współwięźniów został przewieziony do obozu Stutthof. Przebywający w obozie księża byli szczególnym obiektem szykan i nieustannego dręczenia. Do obowiązków ks. Komorowskiego należało czyszczenie ustępów, wydobywanie fekaliów ze zbiorników i przenoszenie ich do specjalnych basenów. Zapytany przez współwięźnia ks. Gajdusa o odczucia związane z tymi czynnościami, ks. Komorowski odpowiedział: „Czułem się jak na ambonie w oczach więźniów i dbałem o to, żeby kazanie dobrze wypadło. Myślę, że były to najlepsze moje kazania”.

W czasie świąt Bożego Narodzenia 1939 r. za śpiewanie kolęd i dzielenie się opłatkiem duchowni zostali ukarani odśnieżaniem terenu obozu. W grupie razem z ks. Komorowskim byli również: ks. Rogaczewski, ks. Górecki i ks. Wiecki. Na początku marca 1940 r. kapłanów przewieziono do miejscowości Grenzdorf, gdzie przez kilka dni pracowali w miejscowych kamieniołomach. Tam też księża i aresztowani przedstawiciele inteligencji byli przesłuchiwani do 17 marca 1940 r. Po zakończonych przesłuchaniach została utworzona kompania karna – SK (*Strafkompanie*), liczącej 45 przedstawicieli gdańskiej polonii. Członkom kompani nie było wolno chodzić, a wszystkie zadania musieli wykonywać biegnąc. W tej grupie byli ks. Komorowski i ks. Górecki, którzy całkowicie opadli z sił po trzech dniach wyczerpujących prac.

Wielki Czwartek 21 marca 1940 r. stał się dla więźniów szczególnym dniem, gdyż wtedy w baraku numer 5 odprawiono pierwszą w obozie Mszę św. Uczestniczyli w niej także ks. Komorowski i ks. Górecki, którzy w tej szczególnej Eucharystii przyjęli Komunię św.

22 marca 1940 r. w pobliskim lesie rozstrzelano 65 osób. Męczeńską śmierć ponieśli wówczas między innymi księża Komorowski i Górecki, których ciała ekshumowano i pochowano w 1947 r. na cmentarzu na gdańskiej Zaspie.

Tuż po wojnie ukazało się wiele przekazów ustnych, mówiących o męczeństwie tych wielkich kapłanów, bardzo związanych z Gdańskiem.

Od 1939 r. kościół św. Stanisława Biskupa, został zamieniony na warsztaty. Po 1972 r., został ponownie przekazany Kościołowi gdańskiemu.

W 1974 r. z okazji 50-lecia poświęcenia kościoła na jego ścianie umieszczono tablicę pamiątkową poświęconą ks. Bronisławowi Komorowskiemu. Jego imieniem nazwano plac u zbiegu ulic Chrobrego, Legionów i Mickiewicza we Wrzeszczu, na którym postawiono pomnik tego wielkiego kapłana.



Ks. Franciszek Rogaczewski

Urodził się 23 grudnia 1892 r. we wsi Lipinki. Po ukończeniu szkoły średniej w 1913 r. wstąpił do pelplińskiego Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie uzyskał 16 marca 1918 r. Pracę duszpasterską rozpoczął w swojej pierwszej parafii w Nowym Mieście na Pomorzu. W latach 1920-1926 był wikariuszem w parafii Najświętszego

Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu, następnie w parafii św. Brygidy, a od sierpnia 1928 r. w parafii św. Józefa w Gdańsku.

Biskup Edward O' Rourke w uznaniu za działalność w dotychczasowych placówkach mianował ks. Rogaczewskiego 1 stycznia 1930 r. rektorem budowanego kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku.

Ks. Franciszek wykazał się niezwykle zaangażowaniem w pracę dla swoich parafian. Zakładał chóry, orkiestry, organizował zawody sportowe, wycieczki, wystawy itd. Był katechetą w polskich szkołach, kapelanem kolejarzy i pocztowców, zainicjował powstanie pierwszych polskich parafii personalnych w Gdańsku. Swoje uwagi i prośby kierował do Prymasa Polski kard. Augusta Hłonda oraz papieża Piusa XI.

1 sierpnia 1935 r. ks. Rogaczewski został przyjęty przez Nuncjusza Apostolskiego. Starania ks. Franciszka zaowocowały przyjęciem biskupa O' Rourke i jego osoby 7 maja 1937 r. przez papieża Piusa XI i Sekretarza Stanu kard. Eugenio Pacellego późniejszego Piusa XII. Rezultatem tej wizyty było pismo Sekretariatu Stanu z 1 czerwca 1937 r. do biskupa gdańskiego zawierające zgodę na utworzenie czterech polskich parafii personalnych i udzielenia bp. O' Rourke odpowiedniej władzy w tej sprawie. Pomimo ostrzeżeń ze strony Senatu Gdańskiego bp O' Rourke podpisał 7 października dekrety o utworzeniu dwóch parafii personalnych: przy kościele św. Stanisława Biskupa, we Wrzeszczu i przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.

12 października 1937 r. biskup został wezwany do władz Senatu, gdzie spotkał się z dezaprobatą i pod wpływem gróźb i szantażu uległ i odwołał swoją decyzję. Po ośmiu miesiącach Stolica Apostolska przyjęła jego rezygnację z urzędu biskupa gdańskiego. Mimo niepowodzeń ks. Franciszek nie tracił ducha i nadal kierował się głęboką wiarą, wrażliwością na ludzkie potrzeby i otwartością. Brunon Mionskowski wspomina jedno z Jego kazań: „... należy być wiernym Ojczyźnie, gdyż kochając Ojczyznę ziemską, kochamy Ojczyznę Niebiańską”.

Wczesnym rankiem, 1 września 1939 r. gestapowcy wdarli się na plebanie i dokonali przeszukania. Miejscem, gdzie gromadzono aresztowanych Polaków z terenu Wolnego Miasta Gdańska była *Victoria-Schule*. Tam trafili też ks. Rogaczewski i ks. Muzalewski. Pierwszego dnia w areszcie księża nie otrzymali żadnego posiłku. Księża spowiadali aresztowanych, gdyż był to akurat pierwszy piątek miesiąca. Więzienie w szkole było początkiem męczeńskiej drogi ks. Franciszka. Następnego dnia wraz z innymi księżmi dołączył do pierwszej grupy więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. Od pierwszego dnia pobytu w obozie ks. Rogaczewski był poddawany represjom i upokorzeniom.

Księża pracowali w różnych komandach, ale jeden rodzaj pracy był dla nich zarezerwowany – czyszczenie latryn. Kapłani gdańscy stanowili dla SS-manów cel ataków: byli bici i poniżani, ale ks. Franciszek znosił poniżenia z wielką pogodą ducha.

Pod koniec września 1939 r. aresztowani kapłani spotkali się z ks. prał. Klemensem Fedtke, który powiedział im, że bp Karol Splett pamięta o polskich księżach i czyni starania o ich uwolnienie. Kilka dni po spotkaniu z ks. Fedtke jeden z SS-manów, wezwał księży: Rogaczewskiego, Komorowskiego i Góreckiego do siebie i oznajmił im, że w ich kościołach znaleziono broń i jeśli się nie przyznają, to zostaną rozstrzelani. Po tym spotkaniu zostali osadzeni w osobnych bunkrach, w których przebywali bez jedzenia i bez picia przez trzy dni. Okrutnie ich tam torturowano, aby wymóc na nich przyznanie się do faktu przechowywania broni w kościołach.

Na 4 grudnia z pomocą bpa Spletta udało się siostrze Wiktorii uzyskać zgodę na widzenie ze swoim bratem ks. Rogaczewskim. Spotkanie z nim odbyło się przy bramie obozowej i trwało 5 minut. Ks. Franciszek otrzymał od siostry paczkę z bielizną i ciastem.

Święta Bożego Narodzenia, dla proboszcza z kościoła Chrystusa Króla były pierwszymi, i jak się później okazało, ostatnimi w obozie koncentracyjnym. Więźniowie śpiewali kolędy pomimo zakazu. Władze obozu, podejrzewając, że inspiratorami śpiewu byli księża, ukarali ich pracą usuwania śniegu na terenie obozu przez cały okres świąt.

Ks. Rogaczewski i ks. Wiecki zostali wywiezieni 11 stycznia 1940 r. wraz z grupą kolejarzy i pocztowców w nie-



Biskup Edward O'Rourke

znany kierunku. Później okazało się, że zostali rozstrzelani w lesie niedaleko obozu.

W dniu 11 października 1959 r. w kościele Chrystusa Króla zorganizowano uroczystości dla uczczenia pamięci budowniczego tej świątyni. Homilię wygłosił ks. Alojzy Muzalewski, były wikariusz ks. Franciszka i obozowy współwięzień. Podczas tej uroczystości bp Edmund Nowicki dokonał poświęcenia tablicy pamiątkowej zawieszanej na frontowej ścianie kościoła upamiętniającej postać gorliwego Pastera tej parafii.

W Gdańsku imieniem kapłana została nazwana jedna z ulic prowadząca do świątyni.

*Hubert Bartel, wg. „Błogosławieni Kościoła Gdańskiego”
Praca zbiorowa pod red. ks. bp Ryszarda Kasyny
i wg Marcina Smoszny w Głosie Brata*



ERM

Z życia Eucharystycznego Ruchu Młodych

W słoneczny sobotni czas 9 października 2010 r. odbył się Archidiecezjalny Dzień Wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych. W naszej parafii przedstawiciele 4 wspólnot: Gdańska Chelmu (parafia św. Urszuli Ledóchowskiej), Gdyni (parafia św. Jana Chrzciciela), Żukowa (parafia Wniebowzięcia NMP) oraz nasza (parafia św. Brata Alberta) zawiązały wspólnotę. Po powitaniu nastąpiło przedstawienie się wszystkich grup.

Jak że niebawem nastąpi Niedziela Papińska, nasza Albertowa wspólnota przygotowała montaż słowno-muzyczny z prezentacją pt.: „Jan Paweł II – odwaga świętości”.

Młodzi zachęcali zebranych do bycia przyjacielem Jezusa, do bycia dobrym podkreślając, że nasz Rodak był zwyczajnie ludzki, pełen humoru, a jednocześnie człowiekiem głębokiej modlitwy i zawierzenia Bogu.

W intencjach ERM-u i naszych rodzin Mszę św. sprawowali: ks. Rafał Ziemann – Moderator Archidiecezjalny ERM-u, ks. Piotr Weigelt oraz ks. Jacek Kowalewski – nasz kaznodzieja, który zachęcał nas do życia Eucharystią, do tego by mieć czyste serce dla Jezusa. Podczas pięknie przygotowanej Eucharystii z oprawą muzyczną naszej scholi młodzieżowej „Lux Cordis”, odbyło się przyjęcie nowych członków ERM-u. Po agapie i pokrzepieniu się pysznymi drożdżówkami wyruszyliśmy na bieg patrolowy wykonując różne zadania. Oddaliśmy cześć naszemu Papięzowi zapalając znicze przy Jego pomniku na Zaspie i modliliśmy się o Jego beatyfikację. Nad naszym pięknym morzem mogliśmy spacerować, podziwiać meduzy, robić zamki z piasku... Nasza wspólnota zdobyła I miejsce! Dyplomy i piękne nagrody ufundował ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk. Mam nadzieję na kolejne spotkanie, a tymczasem spotykamy się w naszej lokalnej wspólnocie w poniedziałek o godz. 16.30 w Domu Katechetycznym. Chętnych serdecznie zapraszamy!

15 października odbył się Międzyszkolny Konkurs Poezji dedykowany Janowi Pawłowi II. Naszą laureatką została ERM-itka Ania Nycz, która zajęła II miejsce.

Gratulujemy!!!

20 listopada, w przeddzień Niedzieli Chrystusa Króla, wspólnoty ERM-u z Gdańska, Gdyni, Sopotu i Żukowa spotkały się na świętowaniu tej uroczystości w Sopocie, w pięknie udekorowanej sali koncertowej Polskiej Filharmonii Kameralnej. W czasie balu były tańce i zabawy prowadzone przez didżeja. Odbył się również konkurs własnoręcznie robionych koron: w każdej grupie byli zwycięzcy z naszej parafii! Dobra muzyka, zabawa i słodkości, a także modlitwa pozwoliły nam cieszyć się życiem we wspólnocie i wzrastaniem w przyjaźni z Jezusem naszym Przyjacielem i Królem!

s. Bernarda



„Jan Paweł II – Odwaga Świętości”

Zgodnie z kilkuletnią już tradycją, w każdą niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową Polacy w sposób szczególny czczą tego dnia pamięć swego wielkiego rodaka. W całym kraju odbywają się koncerty poświęcone papieżowi, wierni gromadzą się na modlitwie w intencji beatyfikacji Ojca Świętego, kontynuują Dzieło Fundacji Trzeciego Tysiąclecia, zbierając fundusze na rzecz utalentowanej młodzieży z ubogich rodzin. Chcąc przybliżyć życie i pontyfikat Ojca Świętego najmłodszym członkom naszej społeczności, 11 października, w poniedziałek, zorganizowano uroczyste obchody Dnia Papieskiego w Szkole Podstawowej nr 80.

Delegacja przedstawicieli samorządu uczniowskiego złożyła kwiaty oraz zapaliła znicz pod pomnikiem Jana Pawła II znajdującym się przy kościele pod wezwaniem Opatrzności Bożej na gdańskiej Zaspie, gdzie 23 lata temu papież odprawił Mszę Świętą dla tłumnie zgromadzonych tam wiernych.

Podczas apelu galowego Wspólnota Eucharystycznego Ruchu Młodych przedstawiła wszystkim uczniom oraz gronu pedagogicznemu szkoły montaż słowno-muzyczny (wraz z prezentacją multimedialną) poświęcony osobie Jana Pawła II. Ten niezwykle wzruszający i bogaty w treści występ został przygotowany przez dzieci pod kierunkiem siostry Bernardy. W trakcie apelu podkreślano wielką osobowość papieża Polaka, który podróżował po całym świecie. Pochylał się z miłością nad chorymi i biednymi, ale jednocześnie potrafił twardo bronić niepopularnych w dzisiejszych czasach zasad. Emanował świętością, czyli pięknem swojego człowieczeństwa, dobrocią, mądrością i miłością. Szczególnie bliskie jego sercu były dzieci i młodzież, z którymi lubił się spotykać i w sposób prosty rozmawiać o sprawach ważnych, często trudnych. W młodych ludziach Ojciec Święty pokładał wielkie nadzieje, jako w pokoleniu, od którego wkrótce będzie zależał także kształt duchowy współczesnego świata. Ponadto wspomniano pielgrzymki papieża do Polski, które zmieniły oblicze naszej ziemi. Można nawet powiedzieć, że zmieniły również bieg historii. Oprócz wielu ciekawostek i refleksji na temat pontyfikatu Jana Pawła II, podczas apelu można było również usłyszeć tak bliską papieżowi *Barkę* oraz inne pieśni wyrażające wdzięczność i miłość do Ojca Świętego.

W tym roku Dzień Papieski obchodzono pod hasłem „Jan Paweł II – Odwaga świętości”. Należy przypomnieć, iż papież wyniósł na ołtarze prawie 1800 osób, w tym 146 Polaków. Pragnął przez to ukazać światu, jak wielu ludzi żyje według wskazań Ewangelii.

W związku z tym katecheci ze szkoły Podstawowej nr 80 zorganizowali, we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 79, Międzyszkolny Konkurs Religijny: „Odwaga świętości” – polscy święci i błogosławieni wyniesieni na ołtarze przez Jana Pawła II. Cieszył się wielkim zainteresowaniem uczniów wszystkich grup wiekowych w obu szkołach. Łącznie wzięło w nim udział 180 osób. Nagrody książkowe oraz dyplomy wręczyli laureatom na uroczystym apelu w Szkole

Podstawowej nr 80 – ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk, pani dyrektor Marzena Szyggar oraz siostry: Bernarda i Salezja.

W każdej grupie wiekowej przyznano I, II, III miejsce oraz po cztery wyróżnienia.

Nagrody otrzymali:

w klasach 0-I

- I. miejsce – Oliwia Śniatała, kl. 1c, SP 80,
- II. miejsce – Weronika Chruł, grupa 01, SP 80,
- III. miejsce – Wiktoria Zięć, kl. 1b, SP 79,
- wyróżnienia: – Matylda Brzezińska, kl. 1b, SP 80,
- Szymon Doniec, grupa 02, SP 80,
- Hanna Bis, kl. 1a, SP 80,
- Michał Piekarski, klasa 1b, SP 79.

w klasach II-III

- I. miejsce – Julia Jakubowska, kl. 3c, SP 80,
- II. miejsce – Martyna Krzyżyńska, kl. 2a, SP 80,
- III. miejsce – Monika Dunajska, kl. 3b, SP 80,
- wyróżnienia: – Aurelia Leszczyńska, kl. 2b, SP 79,
- Weronika Jończak, kl. 2b, SP 79
- Barbara Łopuchow, kl. 3b, SP 80,
- Alicja Szostak, kl. 2b, SP 80.

w klasach IV-VI

- I. miejsce – Natalia Sternik, kl. 4a, SP 79,
- II. miejsce – Julia Bosiacka, kl. 4b, SP 80,
- III. miejsce – Michał Fenczyszyn, kl. 4a, SP 80,
- wyróżnienia: – Lidia Kozłowska, kl. 5b, SP 80,
- Maciej Adamczak, kl. 6b, SP 80,
- Patrycja Osiniak, kl. 4b, SP 80,
- Kinga Żelgert, kl. 5c, SP 79.

Na konkurs wpłynęło bardzo wiele oryginalnych w formie i treści prac, wykonanych różnymi technikami. Najchętniej przedstawiano św. Faustynę, św. Ojca Maksymiliana Kolbe, św. Brata Alberta, św. Kingę i św. Królową Jadwigę.

Wyróżnione portrety oraz albumy zaprezentowano na okolicznościowej wystawie w Szkole Podstawowej nr 80. Warto podkreślić, iż w organizację obchodów Dnia Papieskiego zaangażowało się wiele osób. Szczególne podziękowania należą się katechetom: siostrze Bernardzie i Salezji, pani Lucynie Cybuli i pani Anecie Bratke, a także pani Sławomirze Obląkowskiej oraz pani Joannie Sarnackiej, która koordynowała działania związane z przygotowaniem uroczystości w Szkole Podstawowej nr 80.

Dzień Papieski stał się wspaniałą okazją do refleksji na temat świętości oraz do przypomnienia przesłania, jakie pozostawił nam do zrealizowania nasz wielki rodak. Jego testament można zawrzeć w następujących słowach: „Nie lękajcie się świętości, miłujcie Eucharystię, bądźcie dobrzy i życzliwi w codziennym życiu, kochając Pana Boga i drugiego człowieka”. Pamiętajmy o tym!

Joanna Sarnacka

X DZIEŃ PAPIESKI w SP nr 80 – II X 2010 r.



Konkurs biblijny „Księga Wyjścia”

W ramach Wojewódzko-Metropolitalnego Konkursu Biblijnego im. Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda pt. „Księga Wyjścia” wzięło w nim udział 146 uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 80. Wykazać się trzeba było wiedzą i talentem plastycznym. Dzieci przygotowali katecheci: p. Lucyna Cybuła, s. Salezja Molik i s. Bernarda Kaczor, a w komisji oceniającej dopomagali: p. Sławomira Obłąkowska i p. Barbara Olbryś.

Konkurs Wiedzy Biblijnej z Księgi Wyjścia odbył się 17.11.2010 r.

Laureatami z klas V-VI zostali:

- | | |
|-------------|---------------------------------|
| I miejsce | – Daria Jaszczynska, kl. VI a, |
| II miejsce | – Angelika Pawłowicz, kl. VI a, |
| III miejsce | – Piotr Strzegocki, kl. VI a, |
| Wyróżnienie | – Filip Elwirski, kl. V b, |
| | – Kinga Kondratowicz, kl. VI a, |
| | – Sylwia Klonecka, kl. VI a. |

Natomiast eliminacje do Konkursu Plastycznego odbyły się 13.12.2010 roku.

Do dalszych etapów konkursu z klas I-IV zostali wytypowani:

- | | |
|-------------|----------------------------------|
| I miejsce | – Maksymilian Kubiak, kl. III a, |
| II miejsce | – Oliwia Śniatała, kl. I c, |
| III miejsce | – Mikołaj Kozłowski, kl. I c, |
| Wyróżnienie | – Aleksandra Maj, kl. II c, |
| | – Joanna Karaś, kl. III a, |
| | – Zofia Ochnik, kl. I b, |
| | – Monika Dunajska, kl. III b. |



Dziękujemy wszystkim uczestnikom Konkursu Biblijnego za piękne zaangażowanie! Naszym kochanym zwycięzcom gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych sukcesów na Etapie Rejonowym, a potem Wojewódzkim!

Wystawa prac plastycznych odbędzie się w SP 80 w styczniu 2011 r. Jednocześnie zachęcamy do zgłębiania Słowa Bożego, które jest żywe i skuteczne, tym bardziej, że podczas tegorocznych Rorat pochylamy się nad tekstem natchnionym zgodnie z hasłem „Będziesz czytał Biblię codziennie”. Oby to Boże Słowo przemieniało nasze życie!

s. Bernarda



Z ŻYCIA PARAFII

Dodatkowe zajęcia z matematyki dla młodzieży przygotowującej się do matury prowadzone przez pana Wiesława Boncalskiego.

Pierwsze kroki

Od października w naszej parafii studiująca młodzież i osoby pracujące mogą spotykać się na co wtorkowych spotkaniach studenckich oraz niedzielnych spotkaniach przy herbatce. Wtorkowe wieczory to czas, w którym możemy pogłębiać naszą wiarę, spotykać się z przyjaciółmi, dzielić się naszymi radościami i troskami. Każdy wtorek jest inny i wyjątkowy. Składają się na niego: adoracja Najświętszego Sakramentu, krótkie wykłady, rozmowy przy herbatce. Poruszamy tematy trudne i łatwe, zabawne i smutne, m.in. zastanawialiśmy się nad obecnością Boga w naszym życiu, dyskutowaliśmy o wierze i życiu wiecznym, próbujemy zgłębiać tajniki chrześcijańskiej modlitwy.

Tworząc nową grupę postanowiliśmy w jeden z listopadowych weekendów wyjechać z Gdańska, by wspólnie spędzić czas i nieco się zintegrować. Dlatego też pierwszy wyjazd już za nami. Czas, który spędziliśmy w Swarzewie, w domu rekolekcyjnym prowadzonym przez Adoratorów Krwi Chrystusa, pogłębił naszą wiarę i przyjaźń. Po przyjeździe na miejsce zajęliśmy pokoje i udaliśmy się na adorację do kaplicy. Każdy z nas mógł wyciszyć się, porozmawiać z Panem Bogiem i posłuchać tego, co On chce nam powiedzieć. Kolejny dzień to dalsza integracja, spotkanie z Bożym słowem i Eucharystia. Po Mszy św. udaliśmy się na wspól-

ny spacer i zwiedzanie okolicy. Czas szybko minął i zanim się obejrzelśmy trzeba było wracać do Gdańska na parafialną imprezę andrzejkową.

Mamy nadzieję, że już niedługo wyjedziemy na kolejny wyjazd. Dziękujemy naszemu opiekunowi – księdzu Krzysztofowi za serce, które wkłada w tworzącą się grupę. Dziękujemy za możliwość spotkania się i cierpliwość do nas.

Ania Kwiecień



WYJĄTKOWY JUBILEUSZ

Z okazji niecodziennego Jubileuszu z wielką zadumą i refleksją pochylamy się nad tajemnicą ludzkiego istnienia. Wraz z najbliższą rodziną przeżywamy radość

100. urodzin Pana Franciszka Malinowskiego

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy wiele zdrowia, Bożego błogosławieństwa i wszelkich potrzebnych łask na każdy kolejny dzień życia.

Niech św. Brat Albert - nasz Patron oręduje we wszelkich sprawach, które na dziś są ważne.

Z modlitwą i błogosławieństwem
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

Gdańsk, 9 grudnia 2010 roku

Różaniec – skarb, który warto odkryć

Historia Różańca Świętego

Od wczesnych wieków chrześcijaństwa próbowano odpowiedzieć na wezwanie św. Pawła do nieustannej modlitwy. Jednym ze sposobów, wypracowanym przez wieki, było powtarzanie modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”, czyli odmawianie tzw. „Psałterza Maryi”.

Wieniec z róż

Za ojca Różańca świętego uważa się św. Dominika, któremu miała się objawić Matka Najświętsza i przykazać rozpowszechnianie tej modlitwy na całym świecie. Różaniec stał się dla św. Dominika skuteczną bronią w walce o czystość wiary.

W średniowieczu symboliczną rolę pełniły kwiaty, które ofiarowywano Bogu lub bliskim osobom. Modlitwy traktowane były jako duchowe kwiaty. I dlatego odmawianie Różańca porównywano z dawaniem Matce Bożej róż. Stąd modlitwę tę nazwano wieniec z róż, czyli Różańcem.

Do Polski modlitwę różańcową sprowadził i szeroko propagował wśród wiernych dominikanin św. Jacek.

Cud w Hiroszynie

Ze współczesnych cudów związanych z modlitwą różańcową najbardziej znanym jest ocalenie kilkunastu osób w Hiroszynie i Nagasaki. Po ataku atomowym oba miasta zostały prawie całkowicie zrównane z ziemią – z wyjątkiem dwóch budynków. W jednym było ocalało 12 osób, a w drugim 18. Otaczające dom podwórka, a nawet trawa, również pozostały niezniszczone. Natomiast sami uratowani opowiadali, że w noc poprzedzającą atak bombowy usłyszeli pukanie do drzwi. Twierdzili, że ukazał się im Anioł, który zaprowadził ich do domu, w którym mieszkała rodzina wierna wezwaniom Matki Bożej i wypełniająca Jej polecenie, by codziennie, przez sześć miesięcy odmawiać Różaniec. Ocaleni żyli jeszcze przez wiele lat. Jeden z nich został księdzem (ks. Hubert Schiffler).

Pokojowa rewolucja na Filipinach

Moc modlitwy różańcowej objawiła się także na Filipinach. W latach 80. XX wieku dyktator F. Marcos rozwiązał parlament i rozpoczął aresztowania. Część ludzi zbuntowała się i odmówiła mu posłuszeństwa. Wiedzieli jednak, że sami nie mają szans. Poprosili o pomoc kard. J. Sina, prymasa Filipin. Kardynał zamknął się na półtorej godziny w swojej kaplicy. Kiedy wyszedł, wezwał ludzi przez katolickie radio, aby wyszli na ulicę i bronili przyjaciół. Ludzie usłyszeli i odpowiedzieli. W ciągu kilku godzin w Alei Objawienia stanęły 2 mln. ludzi. Przyszli całymi rodzinami z różańcami w rękach. Po 4 dniach na ulicę wyjechały czołgi, które ruszyły wprost na tłum. Zebrani modlili się głośno na Różańcu. Czołgi zatrzymały się, a po chwili sami żołnierze przyłączyli się do modlitwy. Gdy nadszedł rozkaz rozpędzenia tłumy gazem, zmiana wiatru sprawiła, że ci, którzy go wykonali, sami zaczęli kaszleć i uciekać. I tak w dniach 22-25 lute-



Obraz Matki Bożej Pompejańskiej

go 1986 r. w stolicy Filipin Manili, w Alei Objawienia się świętych dokonała się pokojowa rewolucja, a moc modlitwy przyczyniła się do pokonania dyktatora.

Obietnice różańcowe

Matka Boża z odmawianiem Różańca związała 15 obietnic. Dała je bł. Alanusowi de Rupe wielkiemu krzewicielowi Różańca. Maryja zachęca do modlitwy różańcowej także w innych uznanych przez Kościół objawieniach: w Fatimie, Lourdes, Gietrzwałdzie, Medjugorie. Często ukazywała się właśnie z Różańcem w ręku. Obiecuje wyjątkowe łaski odmawiającym Różaniec: m.in. specjalną pomoc i ochronę w trudnościach i niepowodzeniach, nawrócenie dusz i światło Boże w życiu codziennym i przy śmierci.



Rozmowa z Anną Baćławską

W Polsce Różaniec jest bardzo rozpowszechniony, przyjmuje też formy Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci, Nieustającego Różańca Papieskiego czy Różańca Rodzinnego. Żywy Różaniec to międzynarodowy ruch religijny założony w XIX wieku przez Francuzkę Paulinę-Marie Jaricot. Ma charakter modlitewny, a jego celem jest wspomaganie misji.

– Od kiedy istnieje Żywy Różaniec w naszej parafii?

Żywy Różaniec istniał w naszej parafii od początku. Przynieśliśmy go z parafii pw. Królowej Różańca Świętego. Byłam tam członkiem Róży pw. Matki Bożej Fatimskiej.

Gdy powstała nasza parafia, zaczęły również powstawać róże różańcowe. Ponieważ należałam z mężem do Domowego Kościoła, zaproponowałam członkom naszego kręgu, aby zechcieli należeć do Żywego Różańca. Zgodzili się. Dobrałam jeszcze kilka osób znajomych i 14.11.1988 roku powstała nasza Róża p.w. św. Michała Archaniola.

W 2003 roku po ustanowieniu przez Jana Pawła II Tajemnic Światła, doszło jeszcze 5 osób.

– Ile osób liczy róża i na czym polega jej działalność?

Róża liczy 20 osób. Każdy z członków odmawia codziennie przez miesiąc wyznaczoną tajemnicę i tym sposobem odmówiony jest w ciągu dnia cały Różaniec. Zelator grupy co roku przygotowuje odpowiednią tabelę. Opiekunem Żywego Różańca jest ks. proboszcz. Jako wspólnota różańcowa spotykamy się raz w miesiącu (ostatnia środa) na Mszy Świętej w intencji członków Żywego Różańca i ich rodzin. Po Mszy ma miejsce krótkie spotkanie z opiekunem, które kończy się odmówieniem dziesiątki Różańca.

Każdy zelator prowadzi zeszyt, w którym odnotowuje comiesięczną składkę od członków róży, która wynosi 1 zł. Przeznaczona jest na opłacenie Mszy Świętej za kapłanów, na kwiaty do dekoracji ołtarza na Boże Ciało. Składki zelator odprowadza do skarbnika Żywego Różańca. Raz w roku cała Wspólnota Żywego Różańca spotyka się na opłatku z księdzem proboszczem.

– Dlaczego warto należeć do Żywego Różańca?

Choćby dla obietnicy, którą dała Maryja, że jedna dziesiątka jest jak cały Różaniec. To mnie zachęciło, a potem otrzymałam łaskę odmawiania całego Różańca w ciągu dnia. Teraz właściwie się z nim nie rozstaje.

Zamiłowanie do Różańca wyniosłam też z domu rodzinnego, jak większość osób w moim wieku, gdzie całe rodziny wspólnie odmawiały tę modlitwę codziennie wieczorem. Dla mnie wzorem i przykładem była i jest moja siostra, starsza ode mnie o 15 lat. Ona zachęciła mnie, żebym wstąpiła do Żywego Różańca. Gdy moje dzieci były małe, wspólnie odmawialiśmy rodzinny Różaniec, później było trudniej. Ciągnęło mnie cały czas, aby Różaniec odmawiać z kimś, więc zaczęłam szukać osób, które chciałyby modlić się ze mną. I tak trwa do dziś. Gdy dowiedziałam się, że Jan Paweł II nadał nieoficjalnie Różańcowi moc egzorcyzmu, tym bardziej mnie to zmobilizowało, aby modlić się, także za innych, zagrożonych duchowo.

– Co można wyprosić Różańcem?

W ciągu ostatnich kilku miesięcy modliliśmy się za pewnego księdza, który odszedł z kapłaństwa. W jego intencji została również ofiarowana piesza pielgrzymka i obecnie wiemy, że kapłan wrócił do służby i pracuje na południu Polski. Modlimy się za niego dalej. Wszystkim nam potrzebna dziś modlitwa.

– Jakie inne formy modlitwy różańcowej istnieją w naszej parafii?



Pani Anna Baclawska

W latach dziewięćdziesiątych powstał w naszej parafii Nieustający Różaniec – krąg tygodniowy, a od kilku lat istnieje krąg różańcowy dobowy, gdzie każdego 17-tego dnia miesiąca przez całą dobę odmawiany jest Różaniec przez zmieniające się co pół godziny osoby. Wspólnota ta liczy 96 osób. Jej zadaniem jest wyprosić przez modlitwę różańcową Intronizację Chrystusa króla poprzez Polskę w świecie.

Każdego 16-tego dnia miesiąca członkowie wspólnoty modlą się na Różańcu przed wystawionym Najświętszym Sakramentem u Sióstr Betanek.

Ostatnio żyję odmawianiem i propagowaniem, np. przez Pogotowie Modlitewne dwumiesięcznika „Któż jak Bóg”, Nowenny Różańcowej Pompejańskiej, zwanej „Nowenną nie do odparcia”. Trwa ona 54 dni. Przez ten czas codziennie odnawia się cały różaniec (cztery części).

– Jakie rozważanie Tajemnicy Radosnej Narodzenie Pana Jezusa można polecić na zbliżające się Święta?

Istnieje wiele opracowań, ale szczególnie ciekawy jest fragment z Dzienniczka św. Siostry Faustyny, w którym mistyczka opisuje swą bożonarodzeniową wizję:

„Kiedy przyszłam na Pasterkę (...), pogrążyłam się w głębokim skupieniu, w którym widziałam szopkę betlejemską napełnioną wielką jasnością. Najświętsza Maria Panna owijała w pieluszki Jezusa, pogrążona w wielkiej miłości (...) Św. Józef jeszcze spał; dopiero kiedy Matka Boża ułożyła Jezusa w żłóbku, wtenczas jasność Boża zbudziła Józefa, który też się modlił. Jednak po chwili zostałam sam na sam z małym Jezusem, który wyciągnął do mnie swe rączęta, a ja zrozumiałam, aby Go wziąć na ręce swoje. Jezus przytulił swą główkę do serca mojego, a głębokim swym spojrzeniem dał mi poznać, że dobrze Mu przy sercu moim.” (Dz. n. 1442)

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Kornacka, 5.12.2010 r.

Wspólna modlitwa z Ojcem Świętym

W dniu 14 listopada po modlitwie Anioł Pański Ojciec Święty Benedykt XVI wezwał cały Kościół do przyłączenia się do wspólnego modlitwonego czuwania w dniu 27 listopada, podczas liturgii rozpoczynającej Adwent w intencji każdego poczętego nowego życia ludzkiego. Ojciec Święty powiedział wówczas: „Osobiście zalecam, aby odbyło się ono także w parafiach, wspólnotach, grupach i ruchach religijnych. Okres, w którym przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia, jest najbardziej odpowiednim czasem, aby odwołać się do Bożej Opieki w intencji każdej ludzkiej istoty powołanej do istnienia oraz aby dziękować Bogu za dar życia, który otrzymaliśmy od naszych rodziców”.

27 listopada modlitwa w intencji każdego poczętego dziecka, uwzględniając strefy czasowe, trwała przez całą dobę. Dzień modlitwy jako pierwsi rozpoczęli katolicy w Nowej Zelandii. W Polsce była wtedy szósta rano. Do Ziemi Świętej modlitwa ta dotarła po dziesięciu godzinach. O 16.30 w Rzymie Ojciec Święty rozpoczął modlitwę w Bazylice Świętego Piotra na Watykanie. Ta ciągła modlitwa zakończyła się o szóstej rano naszego czasu w niedzielę, kiedy modlili się katolicy na Alasce. W naszej parafii modliliśmy się o uszanowanie świętości życia podczas uroczystych nieszporów rozpoczynających Adwent zwanych lucernariami.

Po raz pierwszy w historii Ojciec Święty wzywa cały Kościół do jednoczesnej modlitwy w intencji każdego poczynającego się ludzkiego życia! Świadomość jedności Kościoła katolickiego w tej całodobowej, powszechnej modlitwie była wyjątkowym doświadczeniem dla nas wszystkich. Członkowie Międzynarodowego Ruchu „Pro-life” wyrazili swoje podziękowanie Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za tę inicjatywę, podpisując się pod petycją zamieszczoną na stronie internetowej: www.tak-dla-benedykta.pl. Deklarację podpisały 17 283 osoby w 14 językach, w tym 12 274 w języku polskim.

W czasie Adwentu, okresie radosnego oczekiwania na narodzenie Chrystusa, Kościół w sposób szczególny poczuwa się do obowiązku mówienia stanowczym i jednoznacznym głosem potwierdzając wartość ludzkiego życia i jego nienaruszalność, a zarazem kieruje żarliwy apel w imię Boże do wszystkich i do każdego: szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu – każdemu życiu ludzkiemu! Tajemnica Bożego Narodzenia jest wielkim „tak” Boga dla życia człowieka. Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się z każdym człowiekiem.

Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi. To prawo i obowiązek każdego człowieka. Podmiotem niezastąpionym tego prawa i zadania jest rodzina, która stanowi „sanktuarium życia”. To zadanie streszcza się w celebrowaniu Ewangelii Życia podczas modlitwy osobistej, liturgii oraz sakramentów. Przede wszystkim jednak celebrowanie Ewangelii Życia powinno się realizować w życiu codziennym, jako dar z samego siebie. Szczególnym tego momentem jest zadanie promowania kultury życia.

Benedykt XVI w rozważaniach adwentowych przypomina, że: „Boże Narodzenie jest spotkaniem z nowo narodzonym. Kontemplując Go w szopce jakże nie myśleć o tak wielu dzieciach, które dziś jeszcze przychodzą na świat w wielkim ubóstwie w wielu regionach świata? Jakże nie myśleć o noworodkach nieprzyjętych i odrzuconych, o tych, które nie są w stanie przeżyć z powodu braku leków i opieki? Jakże nie myśleć również o rodzinach spragnionych radości dziecka, a które nie widzą spełnienia tych oczekiwań? Niestety Bożemu Narodzeniu grozi, że pod naporem hedonistycznego konsumpcjonizmu utraci swój duchowy sens i zostanie sprowadzone do czysto komercyjnej okazji do zakupów i wymiany подарunków!

... Boże Narodzenie wspominamy jako coś bardzo konkretnego i ważnego dla ludzi, coś istotnego dla wiary chrześcijańskiej, prawdę, którą św. Jan zawarł w tych kilku słowach: «A Słowo ciałem się stało». Chodzi o wydarzenie historyczne, o które Ewangelista Łukasz zadbał, aby umieścić w wyraźnie określonym kontekście: w dniach wydania przez cesarza Augusta rozporządzenia o pierwszym spisie ludności, kiedy Kwiryniusz był wielkorządcą Syrii (por. Łk 2, 1-7). A więc w nocy posiadającej historyczną datę doszło do wydarzenia zbawienia. W mrokach nocy betlejemskiej zapłonęło rzeczywiście wielkie światło: Stwórca wszechświata wcielił się, jednocząc się nierozdzielnie z naturą człowieka, tak, że stał się rzeczywiście «Bogiem z Boga, światłością ze światłości», a jednocześnie człowiekiem, prawdziwym człowiekiem.

Wielu ludziom, a w pewnym stopniu nam wszystkim, wydaje się to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe. W rzeczywistości, tak, istnieje jakiś zmysł, a zmysł ten nie jest jakimś bezsilnym protestem przeciwko absurdowi. Zmysł ma moc: jest Bogiem. Bogiem dobrym, którego nie wolno mylić z jakimś bytem najwyższym i dalekim, do którego nigdy nie byłoby nam dane dotrzeć, lecz Bogiem, który stał się naszym bliźnim i jest bardzo blisko nas, który ma czas dla każdego z nas i który przyszedł, by z nami pozostać.

... Przygotowujemy się zatem do Bożego Narodzenia ze skromnością i prostotą, gotując się na przyjęcie w darze światła, radości i pokoju, które promieniają z tej tajemnicy. Przyjmijmy Boże Narodzenie, jako wydarzenie zdolne odnowić dziś nasze istnienie. Niech spotkanie z Dzieciątkiem Jezus uczyni z nas osoby, które nie myślą jedynie o samych sobie, lecz otwierają się na oczekiwania i potrzeby braci. W ten sposób staniemy się także my świadkami światła, jakie Boże Narodzenie rzuca na ludzkość trzeciego tysiąclecia. Prośmy Najświętszą Maryję, będącą tabernakulum Słowa wcielonego i świętego Józefa, milczącego świadka wydarzeń zbawienia, aby przekazali nam uczucia, jakie żywili, oczekując narodzin Jezusa, abyśmy mogli przygotować się do pobożnego obchodzenia najbliższego Bożego Narodzenia, w radości wiary i ożywieni zobowiązaniem do szczerego nawrócenia. Wszystkim życząc Wesołych Świąt!”

opracowała Teresa Sowińska

Plejada Świętych zamiast Halloween

Większość ludzi obecnie świętujących *Halloween* uważa, że to jedynie – dobra zabawa. Prawda jest jednak taka, że biorąc w niej udział lub pozwalając na to swoim dzieciom, kultuwuje się prastare pogańskie obrzędy łączące w sobie demoniczne praktyki.

Wychodząc na przeciw potrzebom młodych ludzi, nie chcemy im zabierać zabawy, ale zachęcić do myślenia i zastanowienia się nad tym, co jest bliskie naszej kulturze i tradycji. Chcemy pokazać, że chrześcijanie też mogą się wspaniale bawić, nie zapominając o wartościach, którymi żyją na co dzień. Dlaczego więc nie przebierać się? Tylko za kogo? Może zamiast straszyć i odstraszać, zachęcać do naśladowania i przypominać całe zastępy świętych, którzy tak jak my żyli na ziemi i osiągnęli stan szczęśliwości wiecznej? Taki właśnie zamysł towarzyszył zorganizowaniu „Plejady Świętych” w Szkole Podstawowej nr 79. Zabawa była wspaniała: dzieci przebrane za różnych świętych, a i sami organizatorzy w rolach aniołów. Niczym raj na ziemi! W tak niebiańskiej atmosferze upłynął w szkole piątkowy dzień 29 października i tylko jury miało trudne zadanie, bo

nie lada sztuką okazało się wyłonienie laureatów. Mam nadzieję, że ten jesienny dzień był dobrą zabawą dla ciała i pokarmem dla duszy.

Nie mogę zapomnieć o wielu osobach, które bardzo aktywnie zaangażowały się w przygotowanie tego dnia. Dziękuję bardzo moim koleżankom z pracy: pani Joannie Lange oraz Magdalenie Koszko za wspaniałe pomysły i realizację „Plejady Świętych”, pani Ewie Gołaszewskiej za przygotowanie dekoracji, pani dyrektor Paulinie Promińskiej za aktywne uczestnictwo i wspaniałą zabawę, natomiast księdzu proboszczowi Grzegorzowi Stolczykowi za uświetnienie konkursu swoją obecnością. Również wszystkim, którzy odpowiedzieli na zaproszenie do konkursu, zarówno nauczycielom, rodzicom jak i samym artystom bardzo dziękuję.

Aneta Bratke



Święto szkoły – Gimnazjum nr 21

16 października, w 32. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, Gimnazjum nr 21 obchodziło Święto Szkoły. Uroczystości, jak przystało na szkołę imienia Dziedzictwa Pontyfikatu Jana Pawła II, rozpoczęły się Mszą świętą w kościele parafialnym pw. świętego Brata Alberta. Później cała społeczność szkolna uczestniczyła w montażu słowno-muzycznym wzbogaconym projekcją multimedialną „Odwaga świętości”.

Uroczystość była poprzedzona wielokierunkowymi działaniami na terenie szkoły, aby gruntownie przygotować młodzież zarówno pod względem merytorycznym, jak i emocjonalnym. Klasy wykonywały plakaty prezentujące Polaków wyniesionych na ołtarze przez Ojca Świętego, uczniowie tworzyli poezję, która przelana na papier do dziś zdobi drzwi sal lekcyjnych. Odbyły się lekcje wychowawcze dotyczące szkolnej codzienności w aspekcie dziedzictwa Jana Pawła II. Pierwszoklasiści odwiedzili salę patrona.

Podczas występów usłyszeliśmy słowa Matki Teresy z Kalkuty i innych świętych. Uczniowie włożyli wiele pracy w prezentację ich wizerunków. Blask świateł, muzyka i słowa Jana Pawła II zrobiły wrażenie na każdym uczestni-

ku tego spotkania. Świętość to temat trudny w szkolnej codzienności, co nie znaczy, że nie musimy po niego sięgać. Imię naszej szkoły szczególnie nas do tego zobowiązuje. Wspominała o tym także pani wicedyrektor Iwona Klein w przemówieniu podczas uroczystości pasowania na gimnazjalistów uczniów klas pierwszych, wieńczącym sobotnie uroczystości. Przybyło wielu rodziców, by wspólnie przeżywać te chwile z nami, co jest powodem naszej radości. Od rana pochylaliśmy się nad wielkimi wartościami, wspominaliśmy słowa i wezwania Ojca Świętego Jana Pawła II i próbowaliśmy odnaleźć na nowo sposób wcielenia ich w nasze szkolne, codzienne życie.

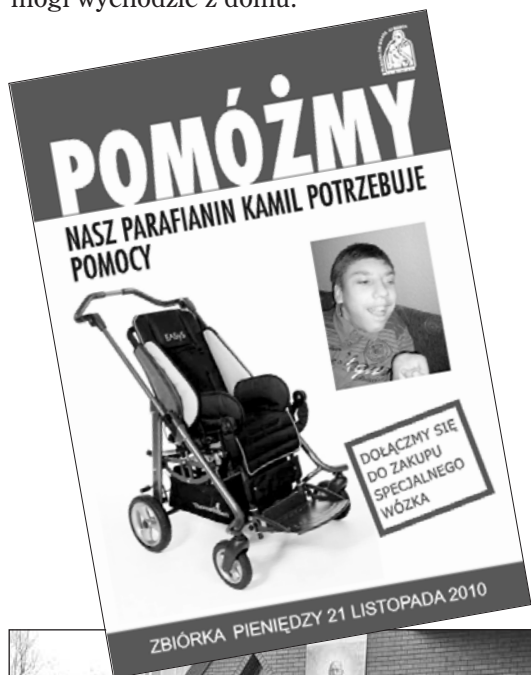
Młodzież stanęła na wysokości zadania i dała świadectwo, że wartości najcenniejsze – szacunek do życia i drugiego człowieka, to nie są puste dla nich słowa. Wychowawczyni pierwszej klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego Nr 3 p. Monika Gazda znacząco zakończyła swoje przemówienie, parafrazując słowa Jana Pawła II, że nasi pierwszoklasiści są naszą nadzieją!

Iwona Klein



Młodzież pomaga

21 października br. młodzież ze Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum nr 21 włączyła się w zbiórkę potrzebnych środków na zakup specjalnego wózka dla naszego parafianina Kamila. Kwota zebrana wówczas przed kościołem wystarczy, by razem ze środkami już zgromadzonymi zakupić ten pokazany poniżej wózek, dzięki któremu Kamil będzie mógł wychodzić z domu.



„SEMPER FIDELIS” W SZYMBARKU – 25 IX 2010 r.





RAJD DO OSOWEJ – 23 X 2010 r.



MECZ LSO Z „OKRĄGLAKIEM” – 23 X 2010 r.



NIEDZIELA MISYJNA – 31 X 2010 r.



ZADUSZKOWE ZAMYŚLENIA – 7 XI 2010 r.



NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA – 21 XI 2010 r.



WYSTAWA PORTRETÓW JANA PAWŁA II



Autorem portretów Ojca Świętego Jana Pawła II jest Waldemar Cieślak.

SCHOLA I ORKIESTRA MŁODZIEŻOWA



BŁOGOSŁAWIENSTWO RÓŻAŃCÓW – 9 XI 2010 r.



BŁOGOSŁAWIENSTWO MODLITEWNIKÓW – 5 XII 2010 r.



ZABAWA ANDRZEJKOWA – 27 XI 2010 r.



REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE – 25-27 X 2010 r.



REKOLEKCJE ADWENTOWE – 5-8 XII 2010 r.





ZAJĘCIA MUZYCZNE Z PRZEDSZKOLAKAMI



ŚW. MIKOŁAJ – 6 XII 2010 r.



AKATYST KU CZCI BOGARODZICY – 7 XII 2010 r.



ŚWIĘCENIA DIAKONATU WOJCIECHA KULIŃSKIEGO – 8 XII 2010



Intencje do św. Brata Alberta

Panie Jezu, wszystko co czynisz, jest dobre i usprawiedliwione samo w sobie: jeżeli mi dasz odrobinę łaski Twojej, bądź pochwalony, jeżeli nie dasz, bądź również błogosławiony.

Św. Brat Albert

• • •

Dziękuję Bogu przez wstawiennictwo św. Brata Alberta za wszelkie dobro w rodzinie.

Święty Bracie Albercie-dziękuję z całego serca za szczęśliwy powrót z podróży moich dzieci, polecam Twojej opiece moją wnuczkę i wnuka. Proszę o światło Ducha Świętego dla mnie i moich najbliższych- o życie zgodne z przykazaniami Bożymi i o moje zdrowie fizyczne.

Ukochany Święty Bracie Albercie, proszę o pomoc pieniężną, zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Joasi i jej bliskich Anny, Piotra, Adama i Mikołaja.

Święty Bracie Albercie, proszę o uwolnienie mnie z ciężkiej choroby nowotworowej oraz o zdrowie dla mojej rodziny i zgodę. Dziękuję za wszystkie łaski, które otrzymałam ja i moja rodzina.

Święty Bracie Albercie, proszę Cię o wstawiennictwo do Miłosierdzia Bożego i Matki Piaseckiej; o zdrowie dla Bartka, dla mnie, moich dzieci i wnuków. Proszę o nawrócenie dla Ewy, Leszka, Mirka i Oli, żeby ochrztili swoje dzieci i wzięli ślub.

Ciebie, Boże Ojczy Miłosierny, proszę za wstawiennictwem Świętego Brata Alberta, obdarz Alinę i Piotra wzajemną miłością. Św. Bracie Albercie swoim orędownictwem pomnażaj ich zdrowie i siły, by wiernie służyli Bogu i szli przez życie z Bogiem, pomnażając miłość do Niego. Prosi Ciocia.

Za pośrednictwem Św. Brata Alberta proszę Cię Panie o dary Ducha Świętego oraz Bożą Opiekę dla mojego syna Szymona w każdej chwili jego życia. Pomóż mu Jezu osiągnąć zamierzony cel. W ufności powierzam Ci cało moją rodzinę.

Kochany Św. Bracie Albercie z pokorą proszę o wstawiennictwo u Boga, uproszenie łaski zdrowia, wiary, nadziei, radości, miłości i pokoju. Pomoc w uwolnieniu z nałogu i ratunek dla Adama.

Święty Bracie Albercie, dziękuję za łaski, które nam wypraszasz: za szczęśliwą podróż córki i syna z synową, za moje zdrowie fizyczne, za wszelką opiekę. Proszę o światło Ducha Świętego, żebyśmy żyli w zgodzie. Szcze-

gólnie proszę za moimi wnukiem Jaśkiem o przystąpienie do sakramentu pokuty. Proszę o opiekę dla mojego młodego sąsiada, który wrócił z więzienia.

Drogi Bracie Albercie gorąco proszę o mądrość, zdrowie i siłę w samotnym macierzyństwie. Nie daj nam zgiąć.

• • •

„Święty Bracie Albercie, którego Bóg dał naszym czasom za patrona i orędownika w codziennych zmaganiach o byt materialny oraz o kształtowanie naszej tożsamości religijnej i narodowej; przychodzimy do Ciebie, by nauczyć się wielkiej sztuki umiejętnego korzystania z daru życia i poszanowania prawa do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, prawa wolności i ludzkiej godności. Ty który w każdym człowieku widziałeś obraz Boży i członka wielkiej rodziny ludzkiej, uprosz nam ducha jedności i współodpowiedzialności, byśmy uznając Boga za wspólnego nam Ojca, wypełnili Jego Najświętszą Wolę, a miłując się wzajemnie, zdążyli do obiecanego nam szczęścia w niebie.”

Opracowała: siostra Justyna



Geneza i znaczenie zwyczajów bożonarodzeniowych

Po raz kolejny nadeszły święta Bożego Narodzenia, do których jak zawsze przygotowaliśmy się już z pewnością od kilku tygodni, nie zastanawiając się często nad znaczeniem wielu istotnych zwyczajów bożonarodzeniowych. Spróbujmy więc to zrobić teraz wspólnie na łamach naszej gazетки parafialnej.

Choć najważniejszym świętem w liturgii kościelnej jest Wielkanoc, co znajduje swój wyraz także w jego dłuższej tradycji (uroczystość Bożego Narodzenia zaczęto świętować dopiero po soborze w Nicei w 325 r., podczas gdy Wielkanoc obchodzona była już przez pierwsze trzy stulecia), to jednak bogactwo zwyczajów bożonarodzeniowych, ich radosna forma i czas ich trwania sprawiają, że to właśnie obchody Bożego Narodzenia najmocniej utrwalają się w naszej pamięci na długie lata.

Przygotowania do Bożego Narodzenia zaczynają się zgodnie z liturgią kościelną już w pierwszą niedzielę adwentu, kiedy to w kościele zapalamy pierwszą z czterech świec na wieńcu adwentowym. Pozostałe świece zapalane są potem kolejno w każdą następną niedzielę adwentu. Tradycja ta, pielęgnowana od 1839 r. w kościele protestanckim, w latach 20-tych XX w. zakorzeniła się również w kościele katolickim. Przez cztery tygodnie adwentu możemy codziennie uczestniczyć w specjalnych Mszach porannych zwanych roratami, na które przynosimy zapalone lampiony lub świece roratnie symbolizujące Maryję czekającą na narodziny Chrystusa uważanego za „prawdziwą światłość”.

Nastawione na zwiększony w tym okresie zysk centra handlowe przypominają nam o nadchodzących świętach dużo wcześniej (nawet na początku listopada), kusząc nas ogromem pięknie zapakowanych prezentów świątecznych. Kupionymi tam prezentami obdarowujemy się potem na ogół pod choinką po wieczery wigilijnej, a tradycję tę zawdzięczamy protestantom, którzy dawali wtedy swoim dzieciom prezenty jako dar samego Dzieciątka Jezus. W ten sposób chcieli zaniechać tradycji wręczania prezentów już 6 grudnia, a więc w dniu św. Mikołaja (protestanci nie uznają kultu świętych). Według legendy ten włoski biskup Miry z IV w. troszczył się głównie o biednych, rozdając im prezenty kupowane za pieniądze ze spadku, jaki otrzymał po śmierci swoich rodziców. Wspominając postać tego świętego do dziś ofiarujemy więc sobie tego dnia niewielkie choćby upominki, a św. Mikołaj przychodzi do nas z workiem pełnym prezentów ponownie w wieczór wigilijny (24 grudnia), ubrany w biskupie szaty i z pastorałem w ręku. Nim to jednak nastąpi, w tym dniu od samego rana przygotowujemy choinkę, żłóbek i uroczystą wieczerzę.

Zwyczaj strojenia choinki zrodził się już w XVI w. w protestanckich rodzinach mieszczańskich w Niemczech i Austrii, a w Polsce pojawił się dopiero w okresie zaborów na przełomie XVIII i XIX w. Wszystkie tradycyjne ozdoby choinkowe posiadają swoją głęboką, religijną symbolikę. Samo żywe, wiecznie zielone drzewko symbolizuje Chrystu-

sa jako „źródło wszelkiego życia”. Na szczycie choinki znajduje się gwiazda (betlejemaska), a na gałązkach wiszą różnokolorowe bombki (kula to symbol tego, co idealne, wieczne i nieskończone, a zatem boskie), jabłka (symbolizują rajskie owoce, którymi biblijna Ewa kusiła Adama), łańcuchy (symbole węża i zniewolenia grzechem), aniołki (nasi niebiańscy opiekunowie), dzwonki (zwiastuny radosnej nowiny o narodzinach Jezusa) oraz lampki choinkowe, które mają symbolizować Chrystusa przychodzącego jako „światło na oświecenie pogan”.

Pod choinką stawia się zazwyczaj żłóbek przedstawiający – na wzór grotty betlejemskiej – Świętą Rodzinę. Pierwszą szopkę zbudował w 1223 r. sam św. Franciszek w pobliżu kościoła w Greccio. Zwyczaj ten przejęły potem również inne zakony, uzupełniając stopniowo szopki w swoich kościołach o postacie pasterzy, aniołów, królów, zwierząt itp. W domach prywatnych żłóbki zaczęto stawiać dopiero od XVIII w. Do Polski zwyczaj ten przywędrował wtedy wraz z franciszkanami i szybko zyskał dużą popularność, czego dowodem jest odbywająca się od 1927 r. na krakowskim rynku doroczna wystawa szopek (zwanych stąd krakowskimi). Obecnie szopki mają też często charakter regionalny, patriotyczny, a nawet polityczny. Na ogół składają się z nieruchomych, plastycznych figurek, lecz bywają także szopki ruchome albo wręcz „żywe” z udziałem ludzi (por. zdjęcie). Do tych ostatnich nawiązuje zresztą bożonarodzeniowy zwyczaj jasełek (staropolskie określenie żłobu), czyli teatralnej inscenizacji narodzin Jezusa.

Po długich przygotowaniach nadchodzi wreszcie wieczór wigilijny (łac. *vigilare* - czuwać), gdy całe rodziny gromadzą się, by czuwać w oczekiwaniu na narodziny Chrystusa. Wieczerzę wigilijną rozpoczyna się po pojawieniu się na niebie pierwszej gwiazdki – symbolu Gwiazdy Betlejemskiej. Po odczytaniu fragmentu Ewangelii mówiącego o narodzeniu Jezusa (Łk 2,1-20) i po modlitwie wszyscy dzielą się opłatkiem i składają sobie wzajemnie życzenia. Dzisiaj jest to już wyłącznie polska tradycja, choć sam zwyczaj dzielenia się opłatkiem (czyli bardzo cienkim, praśnym chlebem) w czasie komunii św. jako symbol spożywania Chleba Eucharystycznego (tzn. ciała Chrystusa), wyrażający miłość i jedność ze wspólnotą Kościoła, znany był od początków chrześcijaństwa. Wśród potraw wigilijnych (a powinno ich być aż 12 na pamiątkę 12 pokoleń rodu Dawida) nie może zabraknąć karpia lub innej ryby, która już w starożytności symbolizowała Chrystusa i chrześcijan. W niektórych regionach pojawiają się też odrębne, tradycyjne posiłki (np. kutia we wschodniej Polsce). Na stole kładzie się sianko i stawia się obowiązkowo jedno symboliczne wolne nakrycie dla gościa, którym jest rodzący się Chrystus. Po wieczery wigilijnej śpiewa się kolędy i obdarowuje prezentami.

Zwieńczeniem wigilijnego dnia jest specjalna Msza św. o północy (tzw. pasterka), sprawowana na wzór jednej z trzech bożonarodzeniowych Mszy św. odprawianych

od VI w. przez kolejnych papieży w grocie betlejemskiej w kaplicy dobudowanej specjalnie w tym celu do rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore.

Od pasterki aż do święta Ofiarowania Pańskiego zwanego też świętem Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego) trwa bożonarodzeniowy czas śpiewania kołęd i jasełek. Słowo kołęda oznaczało pierwotnie noworoczną (łac. *calendae* – pierwszy dzień miesiąca) pieśń powitalną i pochwalną na cześć świeżo wybranych konsulów rzymskich oraz z racji początku roku administracyjnego. Zwyczaj ten przejęło potem chrześcijaństwo, które Boże Narodzenie uważało za początek rachuby nowego czasu. Kołęda stała się więc pieśnią religijną, związaną tematycznie z narodzinami Chrystusa.

Święty Franciszek z Asyżu jest autorem nie tylko pierwszej szopki, lecz również pierwszej kołеды. Najsłynniejszą z blisko pół tysiąca kołęd świata jest dziś jednak bez wątpienia austriacka „Cicha noc” z 1818 r., która przetłumaczona została na ponad 300 języków i dialektów. Najstarsza polska kołęda pt. „Zdrów bądź, Królu Anielski” pochodzi natomiast z 1424 r. Śpiewanie kołęd ma zatem w Polsce wieloletnią tradycję, a co roku w Będzinie organizowany jest Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastoralek. Ale współczesna kołęda to nie tylko śpiewanie pieśni, lecz także odwiedziny

w domach. Podobnie jak starożytni rzymianie odwiedzali się nawzajem u progu nowego roku i obdarowywali się noworocznymi upominkami, tak księża przychodzą dziś z wizytą duszpasterską do domów swoich parafian, a na wsiach orszak przebranych kołędników chodzi po domach, otrzymując od domowników drobne podarunki za śpiewane przez siebie kołеды. Wśród kołędników występują między innymi biblijni mędrcy ze Wschodu, którzy przyszli oddać pokłon Dzieciątku Bożemu i ofiarowali Mu najkosztowniejsze wówczas dary: złoto, kadzidło i mirrę. Począwszy od III w. na pamiątkę tego wydarzenia 6 stycznia obchodzimy uroczystość Objawienia Pańskiego zwane również świętem Trzech Króli. Od XVI w. w kościołach święci się tego dnia kadzidło i krede, które wierni zabierają potem ze sobą do domów. Na znak, że przyjęliśmy do naszego domu Syna Bożego, piszemy kredą na drzwiach aktualny rok i pierwsze litery imion mędrców, przekazane nam przez tradycję pozabiblijną: K (Kacper) + M (Melchior) + B (Baltazar). Te trzy litery mogą być także odczytywane jako pierwsze litery słów, z których składa się łacińskie zdanie „*Christus mansionem benedict*” (Niech Chrystus błogosławi [to] mieszkanie).

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



szopka ruchoma w Wambierzycach



szopka patriotyczna w Gdańsku



szopka całoroczna w Oborach



szopka góralska w Zakopanem

W słonecznej Anatolii

Anatolia to historyczna nazwa azjatyckiej części Turcji- kraju dwukrotnie większego od Polski, zarówno pod względem obszaru jak i ludności. Z trzech stron otaczają ją morza: od północy Morze Czarne, od południa Morze Śródziemne oraz od zachodu Morze Egejskie i Morze Marmara. Położenie geograficzne, przyroda i bogata historia czynią ten kraj niezwykle atrakcyjnym dla turystów i pielgrzymów. Malownicze wybrzeża mórz, zwłaszcza Egejskiego i Śródziemnego, przyciągają turystów pragnących wypoczywać na słonecznych plażach. Zainteresowani starożytnością mogą zwiedzać zabytki z czasów greckich i rzymskich. Zachwycać też może sztuka islamu. Pielgrzymi mogą znaleźć wiele śladów obecności chrześcijan z okresu, gdy chrześcijaństwo przeżywało na tym terenie wielki rozkwit (od powstania pierwszych gmin chrześcijańskich aż do upadku Konstantynopola). Wszystkich mogą zachwycać cuda przyrody, jakie natura wytworzyła w Kapadocji i Pamukkale. Autor niniejszej relacji uczestniczył w wycieczce organizowanej przez jedno z biur turystycznych. Program wycieczki obejmował jednodniowy pobyt na Riwierze Tureckiej oraz tygodniową „objazdówkę”, nastawioną wyłącznie na zwiedzanie. Z podróży tej powstały dwa artykuły: niniejszy i przewidziany do umieszczenia w następnym numerze Głosu Brata. Ten drugi dotyczy miejsc mocno naznaczonych obecnością ewangelizujących Azję Mniejszą Apostołów oraz pierwszych chrześcijan.

* * *

Riwiera Turecka, oprócz ciepłych plaż, sieci wielogwiazdkowych hoteli, dyskotek, pubów, barów i nocnych klubów, posiada wiele zabytków i wykopalisk z okresu osadnictwa greckiego i późniejszego, gdy na terenach tych rządzą Rzymianie i Bizantyjczycy. W Alanyi np., w pobliżu której wypooczywała nasza grupa wycieczkowa, znajduje się bizantyjska twierdza wzniesiona w XIII w. na dominującym nad miastem wzgórzu. Linia murów liczy 6400 m długości i znajduje się na niej 140 wież. Ze wzgórza rozciąga się piękny widok na miasto i zatokę. Z zatoki wypływają turystyczne statki, z których obserwować można brzegi skalnego półwyspu pełnego grot i jaskiń. Około 60 km na zachód od Alanyi położone jest Side, dawna osada piracka z pozostałościami kultury antycznej. Znajdują się tutaj ruiny grecko – rzymskiego teatru oraz ruiny świątyni Apollina.

Stambuł to obecnie dwunastomilionowe miasto położone nad Bosforem rozdzielającym Europę i Azję. Początki jego powstania określa się na 660 r. p. n. e. W roku 74 p. n. e. miasto przejęli Rzymianie. Historyczna nazwa miasta to Bizancjum, a od roku 330 Konstantynopol. Ta druga nazwa została nadana przez cesarza Konstantyna I, który uczynił to miasto stolicą cesarstwa wschodnio-rzymskiego. Za jego rządów chrześcijaństwo stało się religią dozwoloną. Następuje dynamiczny rozwój budownictwa sakralnego. Powstaje wiele świątyń, rozwija się sztuka sakralna. W roku 1453 Konstantynopol zostaje zdobyty przez Turków i pod nazwą Stambułu staje się stolicą imperium osmańskiego. Następuje nowy okres w rozwoju miasta.

Nie sposób wymienić nawet części zabytkowych obiektów, jakie powstały w okresie bizantyjskim i późniejszym- osmańskim (kościół, meczety, pałace). Turyści podczas jednodniowego pobytu w Stambule najczęściej zwiedzają: Kościół Mądrości Bożej, Błękitny Meczet, pałac Topkapi. Jeżeli zdecydują się na pobieżne zwiedzanie tych obiektów, to wystarczy im jeszcze czasu na rejs statkiem po Bosforze, skąd mogą z daleka obejrzeć liczne pałace i meczety.

Kościół Mądrości Bożej (gr. Hagia Sophia), monumentalna świątynia, uważana za najwspanialszy obiekt architektury i budownictwa pierwszego tysiąclecia naszej ery, wzniesiona została pod kierunkiem architektów Antemiosa z Tralles i Izydora z Miletu. Cesarz Justynian I na otwarciu świątyni (557 r.) wykrzyknął: „Salomonie! Prześcignąłem Cię”. Dla przybliżenia wyglądu świątyni można podać kilka szczegółów jej konstrukcji.

Kościół zbudowany został na planie centralnym o wymiarach 71x77 m. Nad centralną częścią nawy wznosi się olbrzymia kopuła o średnicy 32,8 m. Wysokość od posadzki do szczytu kopuły wynosi 55,6 m. Kopuła wspiera się na czterech potężnych filarach oraz 107 kolumnach. Sposób posadowienia kopuły (nowatorski na owe czasy) wywołuje iluzję zawieszenia jej w powietrzu. Kościół był bogato wyposażony.

Świątynia Hagia Sophia to niemy świadek wielkich wydarzeń w historii chrześcijaństwa. W Konstantynopolu miały miejsce cztery sobory (Sobory Konstantynopolitańskie I-IV). Na pierwszym z nich ustalony został symbol wiary tzw. Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański (wyznanie wiary, które głosimy podczas niedzielnej Eucharystii). Bardzo pamiętane są wydarzenia tragiczne: rozdarcie chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie oraz późniejsze konflikty jako skutki tego rozdarcia, ograbienie i zniszczenie świątyni przez zachodnie rycerstwo podczas IV krucjaty w 1204 r. i wreszcie, upadek Konstantynopola w 1453 r. w wyniku najazdu tureckiego. Ostatnie nabożeństwo w świątyni odbyło się 28 maja. Brali w nim udział zarówno prawosławni jak i katolicy obrońcy Konstantynopola. W literackich przekazach można przeczytać, że wspólny strach i niebezpieczeństwo sprawiły większy cud niż wszystkie sobory. Skonfliktowani prawosławni i katolicy duchowni połączyli się we wspólnej liturgii. Turcy natychmiast po opanowaniu miasta przekształcili świątynię w meczet. Nie zniszczono wnętrza. Wprawdzie część mozaik i fresków usunięto, ale pozostałe pokryto tynkiem.

W 1934 roku Hagia Sophia została zamieniona na muzeum. Przez 916 lat służyła chrześcijanom, a przez 481 lat muzułmanom. Obecnie spod tynku odsłaniają się ocalałe mozaiki: Matki Boskiej z Dzieciątkiem, cesarzy, świętych. Do wielu refleksji w islamskim otoczeniu skłania odsłonięta mozaika przedstawiająca Jezusa Chrystusa jako Pantokratora – władcę i sędziego wszechświata.

Hagia Sophia stała się pierwowzorem islamskich budowli kultowych. Przykładem takiej budowli jest Błękitny Meczet (właściwie Meczet Sułtana Ahmeda). Jest on arcydziełem architektury islamskiej. Świątynię przykrywa ko-

puła o średnicy 22 m wznosząca się na 43 m od poziomu posadzki, wsparta na czterech filarach o średnicy 5 m. Światło do wnętrza przenika przez 260 okien. Wzdłuż ścian biegną galerie, które zdobi 21 tys. płytek fajansowych o błękitnej tonacji (stad nazwa meczetu). Dziedziniec otoczony jest krążkami wspartymi na 26 kolumnach i przykrytymi 30 kopułami. Meczet posiada 6 minaretów. Oprócz funkcji muzealnej służy muzułmanom jako miejsce modlitw, dlatego jego zwiedzanie ograniczone jest do pewnych miejsc z zachowaniem określonych reguł (zdjęte buty, zakryte ramiona i kolana).

Pałac Topkapi, obok świątyni Mądrości Bożej i Błękitnego Meczetu, jest głównym celem wycieczek do Stambułu. Wybudowany w latach 1453 – 1465 stanowił rezydencję sułtanów przez ponad 380 lat. Pałac Topkapi to zespół wielu pawilonów o różnym przeznaczeniu ulokowanych w obszarze czterech głównych dziedzińców. Pierwszy Dziedziniec, na który wchodzi się przez Bramę Pozdrowień, był dostępny dla wszystkich, trzeci tylko dla władzy i upoważnionej służby. W obszarze Trzeciego Dziedzińca znajdowały się takie pawilony jak: biblioteka, skarbiec (znajduje się tam m.in. 86-cio karatowy diament), kolekcja strojów, kolekcja zegarów, a także sala audiencyjna (Tronowa). W sali tej sułtan spotykał się z ambasadorami obcych państw, a także ze swoimi doradcami. Obecnie w Sali Tronowej przechowywane są relikwie muzułmańskie. Znajdują się tam m.in. przedmioty należące do Mahometa (pieczęć, płaszcz, miecze i łuk), umieszczone w bogato zdobionych kasetach kawałek zęba i włosy Proroka, odcisk jego stopy

(tradycja mówi, że powstał on w momencie, gdy Prorok wstępował do nieba).

Nie sposób wymienić i opisać wszystkich pawilonów o ciekawej architekturze i bogatym wystroju, ale warto wspomnieć o znajdującym się w wydzielonym obszarze haremie. Harem w czasach wielkich władców muzułmańskich to zespół odosobnionych budowli zamieszkałych przez setki kobiet (w większości niewolnic) pełniących w pałacu różne funkcje. Główną rolę wśród kobiet odgrywała matka władcy. Harem w pałacu Topkapi składa się z około 400 pomieszczeń i dziedzińców. Pałac posiada liczne tarasy, z których rozciąga się piękny widok na Bosfor i przeciwległą część miasta.

Jednym z miejsc, do którego kierują się wycieczki jest Hipodrom, obecnie Koński Plac. Hipodrom to dawny tor wyścigów konnych i rydwanów, zbudowany przez cesarza Septymiusza w 203 r. naszej ery. Za panowania Konstancyna Wielkiego hipodrom został odrestaurowany i wzbogacony o widownię na 100 tys. widzów. Na terenie tym miały miejsce krwawe wydarzenia historyczne, m.in. starcie dwóch rywalizujących drużyn rydwanowych, podczas których zginęło 30 tys. ludzi (531 rok).

Do czasów dzisiejszych zachowały się: obelisk Teodozjusza, Kolumna Konstancyna i Kolumna Wężowa. Obelisk Teodozjusza wykonany z monolitu (20 m wysokości) w 1500 r. p. n. e. upamiętniał czyny faraona Totmesa III. Sprowadzony został z Egiptu w 390 r. przez cesarza Teodozjusza. Na ścianach monumentu zachowały się inskrypcje egipskie i łacińskie. Kolumna Konstancyna VII o nieznaną



Riwiera Turecka



Hagia Sophia



Hagia Sophia. Wnętrze



Hagia Sophia. Chrystus Pantokrator

dacie powstania posiada wysokość 32 m. Nazwę zawdzięcza cesarzowi, w czasach którego została odrestaurowana. Kolumna Wężowa pochodzi ze świątyni Apollina w Delfach. Do Konstantynopola sprowadził ją Konstantyn Wielki. Jej wiek szacowany jest na 2500 lat. W dawnych czasach kolumnę zdobiły głowy trzech węży, stąd jej nazwa. Można jeszcze wspomnieć o Niemieckiej Fontannie wzniesionej dla upamiętnienia wizyty niemieckiego cesarza w 1898 roku. Jest to piękna budowla w stylu bizantyjskim z osmioboczną kopułą wspartą na marmurowych kolumnach. Wnętrze wyłożone jest złotymi mozaikami. Stoi w miejscu, gdzie rosło „Drzewo Krwi”, na którym powieszono głowy straconych janczarów po buncie w 1826 roku.

Hierapolis to starożytne miasto w południowo-zachodniej Turcji. Powstało na początku II wieku p. n. e. Miasto przeżyło dwa trzęsienia ziemi (w 17 roku p. n. e. i 60 roku n. e.). Po trzecim trzęsieniu (1354 r.), w czasie którego miasto zostało zniszczone, mieszkańcy opuścili je na zawsze.

Za panowania Konstantyna Wielkiego Hierapolis było stolicą Frygii i ważnym ośrodkiem chrześcijaństwa. W Hierapolis poniósł męczeńską śmierć przez ukrzyżowanie głoszący Ewangelię św. Filip Apostoł. Św. Filip wymieniany jest w Ewangeliach św. Jana. Przed cudownym rozmnożeniem chleba Jezus zapytał: „Czym nakarmimy zgromadzonych?”. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwadzieścia denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał” (J 6, 7). W czasie Ostatniej Wieczerzy Filip wypo-

wiedział słowa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14, 8).

Za murami miasta, w miejscu gdzie śmierć poniósł św. Filip, zbudowane zostało martyrium (przełom V i VI w.). Była to budowla o przekątnej 20 m, do której przylegało 8 kapliczek. Zachowała się większość ścian, łuki, mury kaplic i krzyże, a podczas prac wykopaliskowych odkryto naczynia liturgiczne.

Miasto rozwijało się dzięki leczniczym źródłom termalnym. Miała tutaj swój basen słynna Kleopatra. W zachowanym do dzisiaj basenie można, za odpowiednią opłatą, skorzystać z kąpeli. Zachętą jest odziedziczone w przekazie historycznym przekonanie, że woda z gorących źródeł o wysokiej zawartości związków mineralnych ma właściwości odmładzające. Nie wszyscy chorzy przybywający w tamtych czasach do leczniczych źródeł odzyskiwali zdrowie. Po śmierci byli chowani na miejscowym cmentarzu. Powstała, zachowana do naszych czasów, nekropolia należąca do największych cmentarzy w Anatolii. Znajdują się tu różne typy grobowców: publiczne, rodzinne, pojedyncze i sakofagi.

Inne ważniejsze zabytki Hierapolis to: Wielkie Łaźnie, świątynia Apolla, Plutonium (miejsce kultu), dobrze zachowany Teatr Rzymski mogący pomieścić 10 tys. widzów, ulica Fortinusa długości 1 km z zachowanymi ruinami domów, kolumn i bram, Łaźnia Rzymska. W 1988 r. Hierapolis zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Błękitny Meczet



Błękitny Meczet. Wnętrze



Pałac Topkapı. Brama Pozdrowień



Pamukkale. Wapienne tarasy

Pamukkale to miejscowość położona poniżej Hierapolis. Słynie z wapiennych osadów powstałych na zboczu góry. Woda, bogata w związki wapnia i dwutlenku węgla, na skutek ochłodzenia wytrąca węglan wapnia, którego osady tworzą malownicze mozaiki i stalaktyty. Powstają dzięki temu na zboczu góry progi, tarasy i różnokształtne baseny wypełnione wodą termalną. Proces ten trwa nieprzerwanie od około 14 tys. lat. Od czasów rzymskich twory te nazywane są trawertynami. Na terenie tym utworzony został Park Narodowy, który objęło swoim patronatem UNESCO, wpisując go na listę światowego dziedzictwa przyrodniczego. Dla ochrony trawertynów ruch turystyczny dozwolony jest tylko na pewnych obszarach. Wejście na trawertyny jest możliwe tylko po zdjęciu obuwia.

Konya to stare miasto o bogatej historii. Jego początki sięgają 300 r. p.n.e. Miasto (dokładniej Ikonium, 55 km od Konyi) odwiedzali św. Paweł i św. Barnaba (47, 50 i 53 r.). Obecnie miasto zamieszkuje ok. 1,5 miliona ludzi. Posiada jeden z największych uniwersytetów w Turcji oraz wiele muzeów o różnych profilach. Na szczególną uwagę zasługuje muzeum Mevlany, założyciela zakonu wirujących Derwiszy, ludzi, którzy w tańcu doznawali duchowego oświecenia. Znajduje się tu również grobowiec Rumiego, przywódcy Derwiszy oraz relikwie Mahometa. Taniec Wi-



Taniec Wirujących Derwiszy

rujących Derwiszy odtwarzają dzisiaj artyści na różnych imprezach, np. podczas tzw. „nocy tureckiej” w Kapadocji.

W opracowaniu artykułu wykorzystano wiadomości otrzymane z bezpośredniego przekazu od pilota grupy, z albumów wydanych w Turcji oraz z Internetu.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek

Kapadocja, Efez i Tars to główne tematy następnej relacji z podróży do Anatolii.

REFLEKSJE

Kult zmarłych na nekropoliach świata

Jak co roku w listopadzie otaczaliśmy szczególną pamięcią naszych bliskich zmarłych, odwiedzając tłumnie cmentarze i zapalając w modlitewnej zadumie znicze na grobach tych, którzy już odeszli. I choć tradycja wspominania swoich zmarłych przodków jest już bardzo długa (kult zmarłych zapoczątkowali Majowie i Aztekowie przed ponad 3000 lat), to nie jest ona w żadnej mierze jednolita, gdyż uwarunkowana jest przede wszystkim religijnie i kulturowo. Różnice w kulcie zmarłych znajdują swój wyraz głównie w dacie i sposobie świętowania, a także w wyglądzie miejsc pochówku, czyli nekropolii (cmentarzy).

Katolicy w Polsce i w innych krajach europejskich obchodzą święto Wszystkich Świętych zwyczajowo 1 listopada (zostało ono przeniesione na ten dzień z 13 maja przez papieża Grzegorza III w roku 731), jednak tylko u nas dzień ten jest ustawowo wolnym od pracy. Dopełnieniem tego święta jest Dzień Zaduszny (2 listopada), w którym wspomina się wszystkich zmarłych, niezależnie od ich zasług. Mieszkańcy Ameryki Łacińskiej i Południowej, którym to katolickie święto zostało narzucone w XV wieku przez hiszpańskich konkwistadorów, wspominają oddzielnie zmarłe dzieci (31 października i 1 listopada) oraz zmarłych dorosłych (1 i 2 listopada). Wyznawcy prawosławni czczą natomiast pamięć zmarłych w okresie wielkanocnym. W religii protestanckiej, w której nie ma kultu świętych, święto zmarłych jest ruchome i przypada np. w ostatnią niedzielę roku

kościelnego w Niemczech, pierwszą sobotę listopada w Szwecji, a 4 maja w Holandii. Z kolei żydzi gromadzą się na grobach swych zmarłych obowiązkowo w każdą rocznicę ich śmierci. Buddyjskie i hinduskie święto zmarłych na kontynencie azjatyckim przypada w różnych okresach i trwa na ogół kilka dni (np. w Japonii od 13 do 15 sierpnia).

Wspólnym dla wszystkich religii akcentem obchodów święta zmarłych jest światło w bardzo różnej postaci (jako znicze, specjalne świeczki, latarenki itp.), które jest symbolem obecności zmarłych pośród nas lub też ma im pomóc odnaleźć drogę powrotną do domu.

Poza tym rysują się dość spore różnice w obchodach święta zmarłych w różnych krajach i religiach. O ile bowiem katolicy, protestanci, prawosławni i żydzi na ogół modlą się w tym czasie nad grobami swych zmarłych, o tyle buddyści czy hinduiści pozostawiają wtedy na grobach zmarłych chleb, wodę i inne ich ulubione potrawy, napoje, a nawet zabawki, ubrania i przedmioty oraz hucznie świętują ze zmarłymi. Takie radosne święto ma miejsce także w niektórych krajach o tradycji katolickiej, protestanckiej lub prawosławnej, w których przetrwały do dziś i są pielęgnowane elementy wcześniejszej, rdzennej kultury przedchrześcijańskiej (np. w Ameryce Łacińskiej, krajach anglosaskich, Grecji). W krajach anglosaskich o tradycji protestanckiej (USA, Kanada, Nowa Zelandia, Australia, Wielka Brytania) to radosne świętowanie jest obecnie niestety co-

raz bardziej wypierane przez mające pogańskie, okulty-
styczne korzenie „święto” *Halloween*.

Tak jak różne są sposoby czczenia pamięci o zmar-
łych, tak też różne są miejsca pochówku zmarłych. Pierw-
sze cmentarze (gr. *nekropolis* – miasto umarłych) miały cha-
rakter monumentalnych grobowców (np. piramidy w Egip-
cie, mauzolea), grobów wydrążonych w podziemnych kory-
tarzach (np. katakumby w Rzymie) lub w górskich skałach
(np. w Kalambace w Grecji). Na istniejących do dzisiaj za-
bytłowych cmentarzach dominują ogromne grobowce ro-
dzinne oraz nagrobki z pięknymi rzeźbami nagrobnymi (np.
cmentarz Montmartre w Paryżu, Cmentarz Powązkowski
w Warszawie czy Rakowicki w Krakowie). Niektóre z nich
uznać można dzięki temu za dzieła sztuki.



cmentarz skalny w Kalambace (Kreta)



katakumby św. Kaliksta w Rzymie



kolumbarium w Wenecji



kolorowy cmentarz w Sapanta (Rumunia)



cmentarz w Tolo (Grecja)



cmentarz muzulmański (mizar) w Bohonikach

Na cmentarzach żydowskich (kirkutach) i muzul-
mańskich (mizarach) stosuje się w nagrobkach charaktery-
styczną ornamentykę religijną (por. zdjęcia).

Coraz częściej miejsce tradycyjnych grobów na-
ziemnych zajmują teraz kolumbaria, czyli długie, betonowe
ściany z niszami, w których znajdują się urny z prochami
zmarłych. Do osobliwych cmentarzy zaliczyć też można
symboliczne cmentarze wojenne (np. Grób Nieznanego Żoł-
nierza w Warszawie lub Łuk Triumfalny w Paryżu). Rozpo-
wszechnione są też (głównie w USA i Kanadzie) cmentarze
dla zmarłych zwierzków, które za życia traktowane były
przez swoich właścicieli jak członkowie rodziny.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek

Odkryć Jezusa

Każdy z nas na co dzień jest powołany do tego, by jako uczeń Jezusa dawać świadectwo swojego życia wszędzie tam, gdzie jesteśmy (praca, szkoła, znajomi), wśród wszystkich, których spotykamy.

Jestem we Wspólnocie Jezusowej Łodzi od 5 lat. Od początku moim pragnieniem było i jest nadal ewangelizować razem z moją Wspólnotą. Właśnie w październiku tego roku przyszedł taki czas, że odbyły się rekolekcje prowadzone przez księdza Wojtkę i moją Wspólnotę dla parafian.

Był to dla mnie czas umacniania więzi z siostrami i braćmi ze Wspólnoty, czas wypełniony pokojem i radością. Dla mnie największą radością była możliwość uwielbiania Jezusa razem z uczestnikami rekolekcji.

(Od redakcji: poniżej publikujemy świadectwo Bogusi, które dała ona w trakcie spotkań rekolekcyjnych.)

Jako mała dziewczynką byłam krzywdzona przez bliską mi osobę. Od tamtej pory zamknęłam się na relacje z ludźmi. W obawie, że będę nadal krzywdzona wolałam nie nawiązywać kontaktów koleżeńskich ani przyjacielskich. Nie chciałam mieć żadnych znajomych, z domu wychodziłam tylko wtedy, kiedy musiałam. Nikomu nie ufałam – do takiego stopnia, że bałam się wszystkich słów i spojrzeń kierowanych w moją stronę od kogokolwiek. Byłam ciągle podejrzliwa i wystraszona. Chowałam się przed ludźmi, nie lubiłam nawet, gdy ktoś przychodził do mojego rodzinnego domu w odwiedziny. Żyłam w ciągłym napięciu, strachu, że ktoś zrobi mi coś złego.

To wszystko bardzo utrudniało mi życie. Wcale nie chciałam, aby to trwało, ale w żaden sposób nie potrafiłam sama sobie z tym poradzić, sama nie potrafiłam tego zmienić.

Gdy miałam 17 lat trafiłam na rekolekcje, gdzie usłyszałam nauczanie o Bożej Miłości. Po raz kolejny, ale tym razem inaczej, wsłuchałam się w przypowieść o synu marnotrawnym, który miał Ojca – dobrego, wybaczącego, czekającego na nasz powrót, cierpliwego, troskliwego, hojnego w swoich darach, kochającego bezinteresownie. W tym momencie mojego życia było to dla mnie bardzo ważne. Dotarło do mnie, że Bóg mnie kocha, mnie osobiście. Jestem dla Niego bardzo ważna, traktuje mnie, jak gdybym była jedyną osobą na świecie. Jestem Jego ukochaną córeczką. Pomimo tego, że ktoś mnie skrzywdził, On mnie kochał i kocha i nigdy nie przestanie mnie kochać. W tym czasie rekolekcji przekonałam się o tym. Poczułam to w sercu, że Bóg kocha mnie taką, jaka jestem teraz – także z moimi słabościami i zranieniami, z całą historią mojego życia. Bo Bóg jest moim Ojcem – dobrym Tatą. On posłał Jezusa – swojego Syna, aby mnie zbawił i to był największy dowód Jego miłości do mnie i do każdego człowieka. Bóg tak mnie kocha, że oddał za mnie swoje życie. Taka jest miłość Boga.

Po tych rekolekcjach zaczęło się zmieniać moje życie. Mijał strach przed kontaktami z ludźmi. Bóg stawał na mojej drodze ludzi, którzy pokazywali mi swoją postawę



życia, czym jest zaufanie. Powoli zaczęłam im ufać. P r z y s z ł a m do wspólnoty, gdzie poznałam wiele osób z którymi nawiązywałam relacje koleżeńskie i przyjacielskie. Bóg, który bardzo mnie kocha, pomógł mi przebaczyć.

Bóg zawsze był przy mnie i nadal jest, nigdy mnie nie opuści. Dlatego, że mnie kocha. Cokolwiek się wydarzy, Bóg nie przestanie mnie kochać. Bóg mnie kocha – codziennie tego doświadczam. Od tamtego czasu, gdy wróciłam z rekolekcji zaczęłam dostrzegać miłość Boga w spotkaniach z ludźmi, jakich stawia na mojej drodze, w pięknie stworzonego przez Niego świata, bo stworzył go dla mnie, w Jego obecności w Eucharystii i w Jego Słowie. Wcześniej tego nie dostrzegałam.

Bóg, który mnie kocha dodaje mi siłę i odwagi do życia, w którym też są różne trudne sytuacje. Odkąd dostrzegam Bożą miłość i jej działanie w swoim życiu, to zupełnie inaczej podchodzę do wszystkich swoich problemów. One mnie nie przygniatają tak, jak kiedyś. Budzę się rano i jestem przekonana, że Bóg mnie kocha. Czasami muszę sobie o tym przypomnieć. Ale na co dzień ta myśl przenika moje życie – Bóg mnie kocha, ja czuję to w sercu.

Zachęcam Cię, Sostro i Bracie do tego byś otworzył się na Bożą miłość, na jej działanie w Twoim życiu. Ty też możesz jej doświadczyć! Bóg Cię kocha i pragnie byś czuł się kochany!

Bogumiła Łonska, Diakonia Tańca we Wspólnocie Jezusowej Łodzi



Obchody liturgiczne

W poprzednim numerze Głosu Brata zajmowaliśmy się symboliką i znaczeniem kolorów liturgicznych. Wiemy, że kolory te łączą się ściśle z okresami roku liturgicznego (np. zielony z Okresem Zwykłym czy fioletowy z Adwentem i Wielkim Postem). Jednak poza ścisłym związkiem kolorów z okresami roku liturgicznego pełnią one także funkcje partykularne w ciągu całego roku. Zdarza się bowiem, że np. w okresie „zielonym”, jakim jest Okres Zwykły, w niektórych Mszach św. używa się szat koloru czerwonego bądź białego. W tych przypadkach kolory te wskazują na charakter przypadających niemal codziennie w ciągu roku różnego rodzaju obchodów liturgicznych. Czym są owe obchody liturgiczne i jak je dzielimy? O tym właśnie kilka zdań w dzisiejszym numerze.

Liturgia Kościoła oparta jest od wieków na cyklicznie celebrowanym roku liturgicznym. Całość roku dzieli się na okresy liturgiczne (Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu, Świętego Triduum Paschalnego, Wielkanocnego oraz Zwykłego w ciągu roku). W tym czasie rocznego cyklu Kościół wspomina całe misterium Chrystusa, od Wcielenia, aż do dnia Zesłania Ducha Świętego i do oczekiwania na Jego powtórne przyjście. Równoległe do wspomnianych okresów roku liturgicznego funkcjonuje w Kościele kalendarz liturgiczny, oparty na kalendarzu gregoriańskim, z przypadającymi na poszczególne dni obchodami liturgicznymi. Obchody te to kolejno: niedziele, uroczystości, święta, wspomnienia obowiązkowe, wspomnienia dowolne oraz dni powszednie. Każdy dzień w roku liturgicznym jest jednym z takich właśnie obchodów.

Przypatrzmy się dokładniej poszczególnym dniom roku liturgicznego według ich rangi:

Niedziele – w tym dniu Kościół obchodzi misterium paschalne zgodnie z tradycją apostołską wywodzącą się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa. Niedziela jest pierwotnym dniem świątecznym. W kalendarzu liturgicznym ma rangę uroczystości, stąd obchód świętowania niedzieli rozpoczyna się w sobotę I nieszporami niedzieli. Umożliwia to sprawowanie w sobotę wieczorem Mszy św. według formularza niedzielnej.

Uroczystości – podobnie jak niedziele, zalicza się je do głównych dni roku liturgicznego, a ich obchód rozpoczyna się w dniu poprzednim od I nieszporów. Niektóre uroczystości mają specjalny formularz Mszy wigilijnej, którego używa się wieczorem w dniu poprzedzającym uroczystość. Obchód największych uroczystości Zmartwychwstania i Narodzenia Pańskiego trwa przez osiem dni stanowiąc oktagwę uroczystości.

Święta – obchody liturgiczne niższe rangą od uroczystości. Obchodzi się je w granicach dnia naturalnego, nie mają zatem I nieszporów, chyba że wypadają w niedziele zwykłe albo w niedziele okresu Narodzenia Pańskiego i zajmują ich miejsce.

Wspomnienia obowiązkowe – obchody liturgiczne niższe

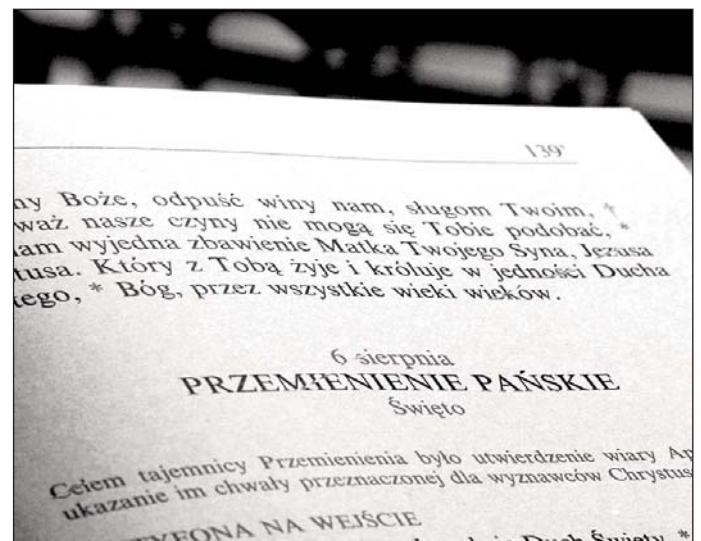
rangą od Świąt. W okresie Wielkiego Postu obchodzi się je jako wspomnienia dowolne.

Wspomnienia dowolne – są obchodami nieobowiązkowymi, można je obchodzić jeśli w danym dniu nie przypada obchód wyższy rangą. Jeżeli w jednym dniu wpisano w kalendarzu kilka wspomnień dowolnych, można obchodzić tylko jedno z nich, a inne się opuszcza.

Dni powszednie – dni tygodnia następujące po niedzieli, obchodzi się je w różny sposób, zależnie od stopnia ich ważności. Środa Popielcowa i dni Wielkiego Tygodnia od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Czwartku włącznie mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi dniami liturgicznymi. Dni powszednie Adwentu od dnia 17 do dnia 24 grudnia włącznie i wszystkie dni powszednie Wielkiego Postu mają pierwszeństwo przed wspomnieniami obowiązkowymi. Inne dni powszednie ustępują uroczystościom, świętom i umożliwiają obchodzenie wspomnień.

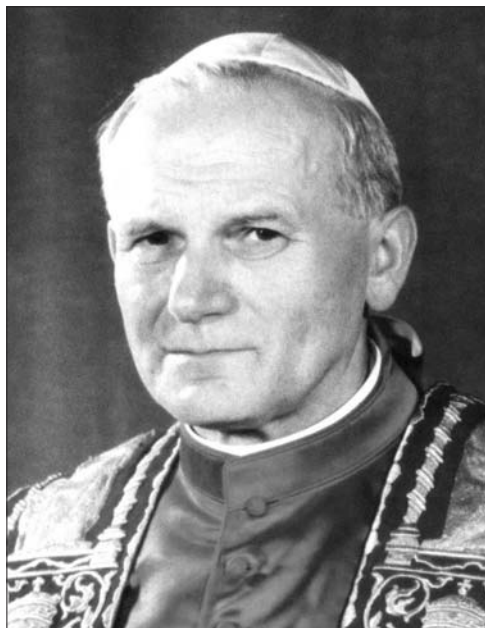
Uroczystości, święta i wspomnienia podejmują najczęściej tematykę świętych Kościoła, których wspomnienia obchodzi się, zgodnie z tradycją, w dzień ich śmierci, będący jednocześnie dniem narodzin dla nieba. Jeśli wspomnienie dotyczyć będzie np. męczennika, używa się szat koloru czerwonego, jeśli zaś będzie to wspomnienie maryjne, szaty mają kolor biały, zgodnie z przedstawioną w poprzednim numerze symboliką. Kalendarz liturgiczny poza swoim wymiarem powszechnym jest także dostosowywany do potrzeb poszczególnych diecezji. Zdarza się więc czasem, że wspomnienie danego świętego w pewnych diecezjach obchodzi się w randze święta, a w innych w randze uroczystości. Obchodzone np. 24 kwietnia wspomnienie dowolne św. Jerzego, męczennika jest w archidiecezji białostockiej uroczystością, gdyż jest to główny patron tej diecezji.

Tomasz Olszyński



Strona z Mszału Rzymskiego z formularzem Mszy św. na święto Przemienienia Pańskiego

O Janie Pawle II



PYTANIA O JANA PAWŁA II nr 2-4

2. Gdzie w czasie wojny pracował Karol Wojtyła jako robotnik? Dla ułatwienia odpowiedzi dodajmy, że swoje przeżycia z tego okresu opisał w wierszu „Kamieniołom”¹.

Odpowiedź:

Karol Wojtyła przez rok pracował jako robotnik w kamieniołomach na Zakrzówku, od września 1940 roku, przez okres bardzo ostrej zimy².

INFORMACJE DODATKOWE

- Kamieniołomy należały do zakładów Solvay w Borku Fałęckim. Wapień potrzebny był do produkcji sody. Wielkie bloki trzeba było rozbijać i widłami ładować na lory kolejki wąskotorowej. Tę pracę wykonywał Karol Wojtyła wraz z kolegami, m.in. z Juliuszem Kydryńskim i Wojciechem Żukrowskim.
- Relacje towarzyszy pracy z Solayu zostały opracowane przez Karolinę Biedrzycką w książce-albumie p.t. „Gniazdo z którego wyszedłem” i wręczone arcybiskupowi 5.06.1996 roku. Jest tam też krótki tekst ks. abpa Karola Wojtyły.
- Wiersz „Kamieniołom” napisany został w 1956 roku.

• • •

3. „Tak zwarcu wśród siebie jedną mową, istniejemy w głąb własnych korzeni, czekając na owoc dojrzewania i przesilenia. Ogarnięci na co dzień pięknem własnej mowy, nie czujemy goryczy, chociaż na rynkach świata

ta nie kupują naszej myśli z powodu drożyny słów”. Są to wersy³ o języku ojczystym, z jednego z poematów, które napisał Jan Paweł II. Podaj jego nazwę.

Odpowiedź:

Poemat, z którego pochodzą wyżej przytoczone wersy nosi nazwę „Myśląc Ojczyzna”⁴.

• • •

4. Karol Wojtyła przez wiele lat pracował na KUL-u jako wykładowca. Podaj rok, w którym Ojciec Święty odwiedził ten Uniwersytet.

Odpowiedź:

Ojciec Święty Jan Paweł II Katolicki Uniwersytet Lubelski odwiedził w 1987 r. podczas trzeciej wizyty duszpasterskiej do Polski.

INFORMACJE DODATKOWE

- Rektorem KUL w 1987 r. był bp Piotr Hempek.
- Z Ojcem Świętym Janem Pawłem II spotkali się przedstawiciele uczelni akademickich z całego kraju oraz przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk. Brakowało jedynie delegacji dwóch szkół akademickich.
- Papież dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kolegium uniwersyteckiego Jego imienia – przyszłego ośrodka myśli filozoficznej i teologicznej, służącego badaniom nad polską kulturą religijną oraz duchową tożsamością narodu.
- Jan Paweł II modlił się również w kościele akademickim, dla którego wcześniej ofiarował kielich i patenę wraz z kwotą pieniężną przeznaczoną na stypendia naukowe.
- Na dziedzińcu uniwersyteckim stoi pomnik autorstwa Jerzego Jarnuszkiewicza przedstawiający dwóch klęczących przed sobą Pasterzy: Sługę Bożego dla Polski (Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego) i Sługę Sług Bożych, niejako alegoryczną w swej wymowie scenę audyencji Jana Pawła II dla Polaków, która odbyła się w Auli Nerviego (obecnie Pawła VI) dnia 23.10.1978 roku.

• • •

OBJAŚNIENIA

- 1 – „Kamieniołom” – jeden z najgłośniejszych utworów Karola Wojtyły po raz pierwszy ukazał się drukiem w miesięczniku „Znak” (nr 6 z 1957 r.) sygnowany pseudonimem literackim Andrzej Jawień
- 2 – Temperatury dochodziły wówczas do ok. 30 st. C mrozu
- 3 – Wers – najmniejsza, podstawowa jednostka kompozycji utworu wierszowanego.
- 4 – poemat „Myśląc Ojczyzna” Karol Wojtyła napisał w 1974 roku.

opracował Andrzej Witkowski

Pastorałka 2010

Pastorałka na melodię „Lulajże Jezuniu”

ref. Lulajże Jezuniu
lulajże lulaj
a Ty nas Matulu
w płaczu utulaj

Historia na świecie
kołem się toczy
kto nie wierzy niech słucha
ma otwarte oczy

ref.

Gdy nie chcesz by Polak
mądry był po szkodzie
bacz pilnie co robisz
w swojej zagrodzie

ref.

Przychodzisz dziś do nas
ku naszej obronie
od zdrady i wojny
zachowaj nas Panie

ref.

Rok tragedii dla narodu
i wielkie powodzie
to okazja dla niektórych
łowić w mętnej wodzie

ref.

Ból straszny, nieludzki
dla naszej Ojczyzny
powstaniemy jak Feniks
zagoją się blizny

ref.

Ty Jezuniu wiesz najlepiej,
że czas rany leczy
dlatego Cię prosimy
miej nas w swojej pieczy

ref.

Od wieków nas uczysz,
że tam rodość gości
gdzie wiedza i wiara
pełna Miłości

ref.

Wiesz dobrze Jezuniu
co nas dzisiaj czeka
czy ważniejsza jest mamona
czy miłość do człeka

ref.

Ten co wierzy mamonie
niechaj się nie łudzi
przyszłość świata należy
do bożych ludzi

ref.

Twa gwiazda Jezuniu
czystym blaskiem świeci
a nasza codzienność
pełna wszelkich śmieci

ref.

Prosimy niech Twa łaska
czuwa wciąż nad nami
nad naszą codziennością
i wyborami

ref.

Twoja Mama z Częstochowy
choć pełna blizny
do świata mówi: Miłość
wierność dla Ojczyzny

ref.

A Twa Mama Bursztynowa
mieszkająca w Gdańsku
niesie światu Solidarność
naprzeciw pogań,stw

ref.

Ks. Jerzy Popiełuszko
razem z Polskim Orłem
solidarnie przy Tobie
zło zwycięża Dobrem

ref.

Nie lękaj się Ojczyzno
bo masz pokolenie
które CZUWA nad Polską
i Twoim mieniem

ref.

Ty Jezuniu maleńki
Dzieciątko niewinne
błogosław Swoją rączką
naszą Ojczyznę

*listopad 2010 r.
Teresa Fidera*



"STWORZENIE"

punkt zwrotny

tak mi się wydawało że można zmienić świat
że wystarczy argumenty aby logicznie pokonać błędy
że prawda sama w sobie jest wystarczająca
a człowiek kochany może odmienić życie

cóż świat ma w dupie chęć do zmian na lepsze
błędy dostrzega tylko po przeciwnej stronie
prawda jest niewygodna bo zmusza do wyborów
a miłość własna zamienia życie innym w piekło

wreszcie doszedłem do tego punktu w życiu
kiedy mogę powiedzieć sobie w twarz
gorycz doświadczeń i przemyśleń pozwala mi
uwierzyć że mogę zmienić tylko własne wnętrze



za drzwiami

za drzwiami niedoskonałości
niewiary w opatrność spraw najmniejszych
upadków i ciągłych powrotów
porzuconych marzeń i zapomnianych wierszy
rozdrobionej miłości na ołtarzu pychy
stoi po tamtej stronie Wierność
obecna jeszcze przed narodzeniem
z gotowym planem na szczęście tu i teraz
pokorna droga wszelkich wyborów
odwieczna prawda z poczuciem humoru
ciasna brama życia z zachowaniem wolności
zwyczajnie jak matka kochająca dziecko
bez żadnego wyrzutu wiernie czeka

miłość jak osioł uparta i wierna
owoc przynosi po latach wyrzeczeń

u drogi

Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną,
kamienie wołać będą.
(Ew. Łukasza 19:40, Biblia Tysiąclecia)

nie narodziłem się z miłości
na wysypisku powojennych ran
w niemocy stworzenia siebie
na wzór i podobieństwo
w żalu do nieobecnych
próbowałem przeżyć to życie z godnością

lecz wbrew historii lat 80-tych
dane mi było składać ofiarę z Izaaka
prześć przez morze czerwone z Mojżeszem
śpiewać psalmy Dawida
głosić prorocтва Izajasza
cieszyć się z narodzin Mesjasza

trzydzieści już lat podążam drogą wiary
ucząc się nadziei wokół jednej miłości
niedoskonały wciąż przemęczony i zapracowany
próbuję wykorzystać żale
na wzór i podobieństwo światła
jestem tylko kamieniem u drogi



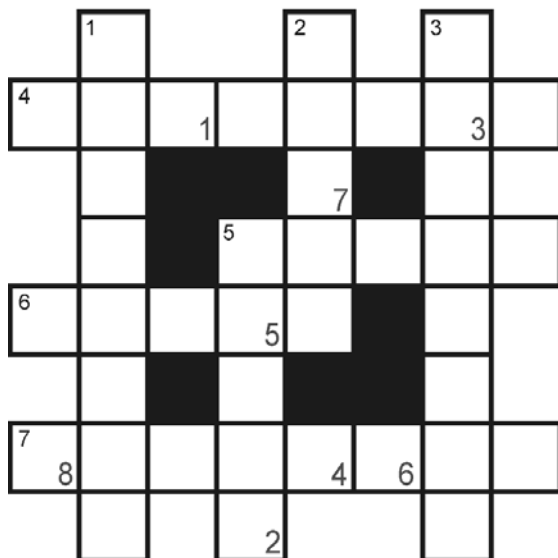
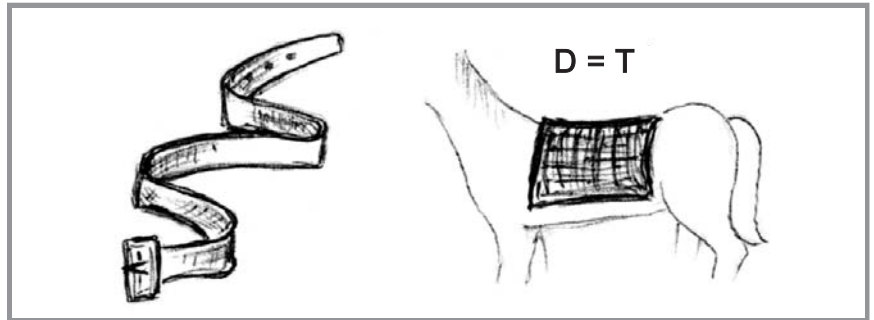
wiersze i zdjęcia kazimierza sakowicza

Serdecznie zapraszamy wszystkich „sTwórców” do współpracy.
Oczekujemy na ciekawe zdjęcia i dobre wiersze. kazek821@wp.pl
Więcej utworów Kazimierza Sakowicza na stronach:
www.portalsukcesu.pl i <http://kazekpoeta.blogspot.com>

rebus

Rebus jednowyrazowy.
Litera początkowa: P.

„BARYT“



krzyżówka

Poziomo:

- 4) buty lub półbuty sznurowane.
- 5) kwiaty jesienne.
- 6) bylina lub krzew w krajach śródziemnomorskich lub motyw dekoracyjny w architekturze, rzeźbie (ułoż z wyrazu natka).
- 7) małe tekturowe pudełko.

Pionowo:

- 1) tłumaczenie tekstu z jednego języka na drugi.
- 2) ostry dźwięk powietrza lub śpiew niektórych ptaków.
- 3) kasjer jakiejś organizacji.
- 5) imię żeńskie (anagram bogini mądrości).

Uwaga: Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 8 utworzą rozwiązanie

Opracował: BARYT.

logogryf

- 1) popisywanie się odwagą, ryzykanctwo.
- 2) charakter czegoś, twarz.
- 3) plan, układ zamierzonych czynności (może być radiowy, telewizyjny).
- 4) kwiat wiosenny; roślina o barwnych kwiatach w kształcie kielicha.
- 5) oszlifowany diament.
- 6) staroświecki poranny strój kobiecy, luźny kaftanik z falbankami, wstążkami, koronkami.
- 7) ptak śpiewający.

W zaznaczonym rzędzie powstanie rozwiązanie.
W rozwiązaniach zadań wystarczy podać końcowe hasło, bez wyrazów pomocniczych

Opracował: BARYT.

1	2	3	4	5	6	7

Fundatorem nagród jest:

**HURTOWNIA KSIĄŻEK
I DEWOCJONALIÓW
„ŚW. PAWEŁ“**

80-339 Gdańsk, ul. Bitwy Oliwskiej 40
tel. 58 55418 34



Rozwiązanie krzyżówki, logogryfu albo rebusu z nr 46 Głosu Brata prosimy składać w kiosku parafialnym lub wrzucić do skrzynki na drzwiach wejściowych do plebanii, w terminie jednego miesiąca od ukazania się tego numeru.

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Artur Moliński	26.09.2010 r.
Szymon Rafał Kozłowski	26.09.2010 r.
Alan Dziecioł	26.09.2010 r.
Antoni Aleksander Bembnista	26.09.2010 r.
Wojciech Kazimierz Gajewski	26.09.2010 r.
Anna Jadwiga Smagoń	26.09.2010 r.
Karolina Klara Smagoń	26.09.2010 r.
Iwona Ewa Skocka	3.10.2010 r.
Borys Dawid Zieliński	10.10.2010 r.
Aleksander Derewońko	10.10.2010 r.
Paula Karolina Usarek	10.10.2010 r.
Emilia Waszczuk	10.10.2010 r.
Ryan Sawczuk	10.10.2010 r.
Igor Wojcieszak	17.10.2010 r.
Radosław Wojcieszak	17.10.2010 r.
Krzystian Krzysztof Kilanowski	24.10.2010 r.
Laura Dziewianowska	14.11.2010 r.
Filip Oskar Bojeński-Piesyk	20.11.2010 r.
Katarzyna Anna Krucińska	28.11.2010 r.
Agata Patrycja Szpinek	28.11.2010 r.
Maja Maria Fiedorczyk	28.11.2010 r.
Olivier Styborski	12.12.2010 r.
Stanisław Jarosław Simiński	12.12.2010 r.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Mateusz Tadeusz Przenicki i Emilia Łobos	25.09.2010 r.
Tomasz Mierzicki i Urszula Gromadzka	25.09.2010 r.
Łukasz Zbrzeźniak i Iwona Maria Murawska	2.10.2010 r.
Andrzej Sadowski i Sylwia Gabriela Zinka	2.10.2010 r.
Maciej Łukasz Bąkowski i Dorota Barbara Kamińska	23.10.2010 r.
Robert Adam Piesyk i Róża Beata Bojeńska	20.11.2010 r.
Adam Artur Kulewicz i Danuta Maria Schoennagel	27.11.2010 r.
Adam Olechnowicz i Bożena Habermann	18.12.2010 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Feliksa Jagiełło, lat 86, zm. 25.09.2010 r.
 Ś.p. Jan Wiesław Chmielewski, lat 81, zm. 27.09.2010 r.
 Ś.p. Kazimierz Cendrowski, lat 75, zm. 30.09.2010 r.
 Ś.p. Genowefa Praszyńska, lat 73, zm. 30.09.2010 r.
 Ś.p. Marta Labuda, lat 82, zm. 1.10.2010 r.
 Ś.p. Wiktoria Kopytowska, lat 98, zm. 1.10.2010 r.
 Ś.p. Zdzisława Nowaczyk, lat 60, zm. 5.10.2010 r.
 Ś.p. Krystyna Bobrowska, lat 79, zm. 7.10.2010 r.
 Ś.p. Elżbieta Genowefa Kozłowska, lat 83, zm. 10.10.2010 r.
 Ś.p. Barbara Maria Filip, lat 62, zm. 12.10.2010 r.
 Ś.p. Zofia Władysława Kowalska, lat 71, zm. 16.10.2010 r.
 Ś.p. Czesława Urbanowicz, lat 87, zm. 17.10.2010 r.
 Ś.p. Władysława Duda, lat 93, zm. 18.10.2010 r.
 Ś.p. Mieczysław Modzelewski, lat 61, zm. 19.10.2010 r.
 Ś.p. Władysław Stangreciak, lat 66, zm. 20.10.2010 r.
 Ś.p. Zdzisław Ciok, lat 71, zm. 20.10.2010 r.
 Ś.p. Andrzej Kowalczyk, lat 51, zm. 22.10.2010 r.
 Ś.p. Tadeusz Ponikwicki, lat 70, zm. 23.10.2010 r.
 Ś.p. Janina Suchowiecka, lat 85, zm. 24.10.2010 r.
 Ś.p. Ryszard Jerzy Alwin, lat 64, zm. 24.10.2010 r.
 Ś.p. Stanisław Brydniak, lat 64, zm. 26.10.2010 r.
 Ś.p. Maria Pelplińska, lat 71, zm. 26.10.2010 r.
 Ś.p. Waldemar Osmólski, lat 67, zm. 29.10.2010 r.
 Ś.p. Jerzy Rysmanowski, lat 72, zm. 31.10.2010 r.
 Ś.p. Alina Nowak, lat 85, zm. 2.11.2010 r.
 Ś.p. Jan Żarna, lat 74, zm. 7.11.2010 r.
 Ś.p. Ryszard Cichocki, lat 85, zm. 7.11.2010 r.
 Ś.p. Henrieta Rozenkiewicz, lat 69, zm. 13.11.2010 r.
 Ś.p. Eleonora Stanisława Dec, lat 74, zm. 23.11.2010 r.
 Ś.p. Marian Siedliński, lat 76, zm. 30.11.2010 r.
 Ś.p. Marek Żyromski, lat 58, zm. 1.12.2010 r.
 Ś.p. Zofia Pasińska, lat 88, zm. 1.12.2010 r.
 Ś.p. Michał Chmielowski, zm. 2.12.2010 r.
 Ś.p. Adolf Szymaniak, lat 74, zm. 4.12.2010 r.
 Ś.p. Ryszard Kaźmierczak, lat 65, zm. 5.12.2010 r.
 Ś.p. Janina Męc, lat 96, zm. 9.12.2010 r.
 Ś.p. Krystyna Gralak, lat 75, zm. 11.12.2010 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

JUBILEUSZE

50. ROCZNICĘ MAŁŻEŃSTWA obchodzili:



17 X - Zofia i Zbigniew Wójtowicz
 23 X - Barbara i Tadeusz Kozłowszczy
 12 XI - Helena i Hubert Błaszczkowszczy
 20 XI - Teresa i Jerzy Łabuć
 25 XII - Jadwiga i Jan Witkowszczy



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Danuta Kolanowska. Zdjęcia: Mirosław Jaškowiak, ks. Janusz Majkowski, ks. Rafał Dettlaff, ks. Grzegorz Stolzcyk, s. Bernarda Kaczor, Agnieszka Banasiak, Anna Ciach, Tamasz Olszyński, Rafał Wojciechowski. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński.

DZIECI I MŁODZIEŻ Z NASZEJ PARAFII



WYSTAWA PROJEKTÓW WITRAŻY – OJCA TOMASZA JANKA



Montaż krzyża dębowego w prezbiterium

ŻYCZENIA BOŻONARODZENIOWE



Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem. (Iz 9,5-6)

Przyjście Bożego Syna na świat jako małe Dziecko nie przestaje nas zadziwiać. Jak przedziwna to moc, że Bóg odwieczny rodzi się w czasie, zaznając wszelkich, poza grzechem, słabości i niedostatków związanych z ludzką egzystencją! A jednak Bóg wybrał taką właśnie drogę, drogę pokory i ogołocenia, aby stanąć pośród nas jak prawdziwy Emmanuel – „Bóg z nami”.

Wszystkim naszym drogim Parafianom oraz Czytelnikom „Głosu Brata” chcemy życzyć prawdziwego pokoju i radości, płynących od Dziecięcia Jezus. Niech Jego łaska rozpala Wasze serca, buduje Wasze rodziny i uzdrawia wszelkie relacje, w jakich żyjecie. Niech to objawienie się Miłości w Betlejem pobudza każdego z nas do stawiania się jej odbłaskiem pośród zwyczajnych spraw życia codziennego.

*Redakcja „Głosu Brata”
wraz z księdzem proboszczem
i wszystkimi księżmi z naszej parafii.*